

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Jak podnieść frekwencję przy wyborach

Niekorzystanie przez obywateli ze swych czynnych praw wyborczych do Sejmu i do Senatu jest smutnym objawem obojętności w sprawach najbardziej decydujących dla państwa.

Walka z tym objawem jednak przy pomocy propagandy tylko bez całkiem realnego zainteresowania wyborcami szerokich mas przez odpowiednie politykę wyborczą czynników decydujących, nie rokowałaby żadnych rezultatów.

Przy tak skonstruowanej ordynacji jak nasza, gdzie odpowiednio silny nacisk władz administracyjnych na zależnych w dużym stopniu od nich uczestników okręgowych zgromadzeń wyborczych może całkowicie utracić niepożądanych kandydatów, zawsze zachodzi obawa tak jednorodnego dobrania kandydujących, że w rezultacie nie ma spośród kogo wybierać. Gdyby na przykład na Wileńszczyźnie z okręgowych zgromadzeń wyborczych wyłonili się w jakiś „cudowny” sposób ludzie wyłącznie spod znaku b. posła Kamińskiego, cały ten wielki odłam społeczeństwa, który odnosi się krytycznie do działalności obecnego prezesa Izby Rolniczej nie miałby nic lepszego do roboty jak oddać przy wyborach białe kartki względnie wcale nie wziąć udziału w głosowaniu.

Prawdopodobnie w praktyce miałyby miejsce to drugie, jako łatwiejsze i mniej kłopotliwe. Oczywiście z wyjątkiem obwodów, w których frekwencja głosujących ma tendencję do przekroczenia 100% uprawnionych do głosowania.

Zupełnie inaczej wyglądałaby jednak sprawa, gdyby zgodnie z rzeczywistością po całkowicie swobodnych wyborach w zgromadzeniach okręgowych zostali wystawieni kandydaci reprezentujący różne kierunki, różne poglądy na zasady organizacji rolnictwa na naszym terenie.

Jeżeli np. kontra b. posłowi Kamińskiemu staną ludzie wyznający zasadę powszechności w organizowaniu rolnictwa zgodnie z tymi poglądami, które u nas głosił gen. Żeligowski, a które potem zostały w większości przyjęte i przez ogólnopolski Zjazd Działaczy Wiejskich Obozu Zj. Nar. w sierpniu b. r., wówczas dopiero naprawdę odbeda się wybror a nie ich parodia i ludzie będą mieli sposobność swobodnego zdecydowania, który kierunek bardziej im odpowiada.

Na terenie dwóch województw znajdujących się w najbliższym zasięgu naszego pisma: w województwie wileńskim i nowogródzkim istnieją sytuacje wręcz przeciwnie.

W okręgu nowogródzkim zastępca przewodniczącego Obozu Zjednoczenia Narodowego p. inż. Jan Trzeciak jest zdecydowanym zwolennikiem zasady powszechności. Tamtejszy Obóz Zj. Nar. na wsi zdumiewa rozmachem swej akcji w porównaniu z innymi okręgami.

W okręgu wileńskim natomiast po głośnym odejściu z przewodnictwa okręgu p. inż. St. Perzanowskiego z powodu jego stanowiska w sprawie konfliktu o gen. Żeligowskiego, organizacja Obozu na wsi wygląda nader blado. Nie posiada wyraźnego kierunku i jedynie na podstawie uczestnictwa w Radzie Naczelnej O. Z. N. z Wileńszczyzny b. posła Kamińskiego, a braku przedstawicieli strony przeciwnej można by wnosić, że na ogół we władzach okręgu panują dla zasady powszechności nastroje nie przychylnie.

Czy to jest zgodne z nastrojami?

OTO NOWY PLAN PRAGI:

WOJNA Z NIEMCAMI Pokój z Polską i Węgrami

Sowieckie samoloty co dzień lądują w Czechosłowacji

PRAGA. (Pat.) Decydujące czynniki rządowe czeskie postanowiły jakoby definitywnie wywołać zatarg z Niemcami, lokalizując go do tego jedynie odcinka. Równocześnie Czesi mieliby poczynić odpowiednie ustępstwa Polsce i Węgrom, celem zapewnienia sobie nieingerencji tych dwu państw.

Plan ten opiera się m. in. na fakcie, iż czeskie koła rządowe liczą na pomoc sowiecką, która już dziś okazywana jest w codziennym przylocie samolotów wojskowych.

Trzy odpowiedzi

Odpowiedź polska Pradze

zawiera projekt załatwienia sprawy Śląska zaolzańskiego

WARSZAWA. (Pat.) Odpowiedź Pana Prezydenta R. P. na pismo odręczne prezydenta republiki czechosłowackiej doktora Edwarda Benesa została przesłana przez specjalnego kuriera samolotem, który lądował wczoraj w Pradze o godzinie 17.40.

Ten sam kurier zawiózł do Pragi notę rządu polskiego, która — wobec posiadanych przez rząd Rzeszypospolitej Polskiej autorytatywnych oświadczeń o przyjęciu zasady rewizji terytorialnej przez Czechosłowację — przedstawia konkretny projekt załatwienia problemu.

Wczoraj komunikat PAT podawał, że nota czeska nie zawiera żadnych momentów pozytywnych. Omawiając treść odpowiedzi polskiej natomiast powołuje się dziś na autorytatywne oświadczenie o przyjęciu przez Pragę zasady rewizji terytorialnej. Tę sprzeczność tłumaczymy sobie w ten sposób, że mówiąc o oświadczeniu PAT nie ma na myśli treści noty czechosłowackiej, a tylko oświadczenie

ustne uzyskane od czeskiego rządu przez sekretarza naszego poselstwa w Pradze, co miało miejsce 25 bm. jeszcze przed wysłaniem przez Czechosłowację od powiedzi na naszą pierwszą notę.

Innego wytłumaczenia, któreby jedno cześnie nie podważało zaufania do ścisłości informacji PAT nie potrafilibyśmy podać.

Odpowiedź Pragi Węgrom

PRAGA. (Pat.) Poseł węgierski w Pradze otrzymał wczoraj odpowiedź od rządu czechosłowackiego na notę węgierską w sprawie ludności węgierskiej w Czechosłowacji. W odpowiedzi swej rząd czechosłowacki proponuje ludności węgierskiej w ramach republiki prawa, przewidziane przez statut narodowościowy rządu Hodży.

Jest to propozycja spóźniona o 20 lat. Wskazuje ona na całkowite niezrozumienie ze strony praskiego rządu istotnej sytuacji.

„Nie do przyjęcia“

Praga odrzuca żądania Niemiec

PARYŻ. (Pat.) Jak donosi agencja Havasa, nota rządu praskiego, doręczona w niedzielę o godzinie 17.30 przez posła Masaryka lordowi Halifaxowi stwierdza, że warunki, postawione Czechosłowacji a zawarte w ostatnim memorandum niemieckim, doręczonym rządowi praskiemu, za pośrednictwem rządu angielskiego — są nie do przyjęcia dla Czechosłowacji.

Ponowny wysiłek Chamberlaina w celu ratowania pokoju

Oświadczenie

LONDYN. (Pat.) Premier Chamberlain ogłosił ub. nocy po mowie kanclerza Hitlera nast. oświadczenie.

„Przeczytałem przemówienie niemieckiego kanclerza i wdzięczny jestem za wzmianki dotyczące moich wysiłków uratowania pokoju. Nie jestem w stanie tych wysiłków zaniechać, gdyż wydaje mi się rzeczą nie do pomyślenia, aby narody europejskie, które nie chcą ze sobą wojować, zostały pogrążone w krwawym zmaganiu się z racji sprawy, co do której już w znacznym stopniu osiągnięto porozumienie. Oczywiście jest, że

kanclerz nie posiada zaufania, iż po czynione przyrzeczenia zostaną wykonane.

Mówiąc w imieniu rządu brytyjskiego my uważamy się za moralnie zobowiązanych za dopilnowanie, aby przyrzeczenia zostały wykonane uczciwie i całkowicie oraz gotowi jesteśmy zarezeczyć, że zostaną one w taki sposób wykonane, o ile rząd niemiecki zgodzi się na warunki i postanowie nia transferu na podstawie dyskusji a nie siłą.

Ufam, że kanclerz Hitler nie odrzuci tej propozycji, która poczynio na jest w tym samym przyjaznym duchu, w którym byłem przyjęty w Niemczech, i która, gdyby została zaakceptowana, zaspokoi niemieckie pragnienia połączenia Niemców sudeckich z Rzeszą bez rozlewu krwi którejkolwiek części Europy“.

List do Hitlera

LONDYN. (Pat.) Korespondent PAT do wiaduje się z dobrego źródła, że pismo, wysłane przez premiera Chamberlaina do kanclerza Hitlera za pośrednictwem sir Horace Willsona, zawierało konkretne propozycje, dotyczące przyspieszenia przekazania obszarów sudeckich Niemcom, a mianowicie:

1) wkroczenie wojsk niemieckich w sobotę 1 października do ziemi sudeckiej przez załęczę tzw. Ezerlandu, w którym położone są miasta Ezer, Asch, Falkenau, Karlsbad i Marlenbad. Po załęczu Ezerlandu wojska niemieckie nie posunęłyby się na razie dalej,

2) mianowanie równocześnie międzynarodowej komisji do spraw wykreślenia

granic obszarów odstąpionych. Komisja ta przystąpiłaby od razu do pracy dla ustalenia nowej granicy i wprowadzenia postanowień wykonawczych, mających obowiązywać przy przekazywaniu obszarów z rąk czeskich do niemieckich. Komisja miałaby dokonać swej pracy w czasie jak najkrótszym.

Premier Chamberlain proponować miał w swoim piśmie, podobnie jak to ogłosił w deklaracji, wydanej w ciągu ubiegłej nocy, że rząd brytyjski gotów jest zagwa

rantować uczciwe i całkowite wykonanie czeskich przyrzeczeń. Ponadto PREMIER CHAMBERLAIN PRZESTRZEGAĆ MIAŁ W SWOIM LIŚCIE KANCLERZA HITLERA PRZED KONSEKWENCJAMI ZBYT STANOWCZYCH KROKÓW WOBEC CZECHOSŁOWACJI.

Pismo premiera brytyjskiego pozostało na gruncie propozycji francusko-brytyjskich, jako płaszczyźnie, na której terytorialne roszczenia Niemiec winny być zaspokojone.

Mowa radiowa

LONDYN. (Pat.) Premier Chamberlain wygłosił wczoraj przez radio przemówienie o sytuacji międzynarodowej.

Premier brytyjski na wstępie oświadczył, że złoży na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu deklarację o wydarzeniach, które doprowadziły do obecnej sytuacji. — Dotychczas, gdym jeździł po Europie — oświadczył premier — kiedy sytuacja zmie-

niała się z godziny na godzinę, wszelkie oświadczenia były niemożliwe. Dziś jednak nastąpiło pewne skonkretyzowanie.

Jest rzeczą nie do wiary — oświadczył Chamberlain — że WYDAŁIŚMY ZARZĄDZENIA BEZPIECZENSTWA z powodu sporu, który powstał w krajach odległych między

(Dokończenie na str. 2).

Zasęg ewentualnej wojny może być b. szeroki

LONDYN. (Pat.) W związku z ostatnim spotkaniem premiera Chamberlaina z kanclerzem Hitlerem wskazują w tutejszych kołach oficjalnych, że Chamberlain usiłował znaleźć drogę pokojowego załatwienia sprawy czeskiej. Wciąż jeszcze możliwe jest osiągnięcie tego celu za pomocą rokowań. Niemieckie żądania przekazania Rzeszy obszarów sudeckich zostały już przez rządy francuski, brytyjski i czeski uznane. Trzeba jednak brać pod uwagę ewentualny atak niemiecki na Czechosłowację.

Należy zaznaczyć, że w kołach politycznych pod atakiem na Czechosłowację rozumie się ewentualne zajęcie tych terytoriów, których natychmiastowe odstąpienie nie było przewidziane planem francusko-brytyjskim. Wyjaśnienia te mówią również, że w tym wypadku FRANCJA MOGŁABY BYĆ ZMUSZONA DO PRZYJĘCIA CZECHOSŁOWACJI Z POMOCĄ, A W. BRYTANIA STANEŁABY OBOK FRANCJI.

Mowa premiera Chamberlaina

(Dokończenie ze str. 1).

ludźmi, o których nic nie wiemy. Wydaje się rzeczą jeszcze bardziej niemożliwą, aby spór już w zasadzie uregulowany, mógł stać się powodem wojny.

Przedstawiając następnie stanowisko kanclerza Hitlera w sprawie sudeckiej, premier Chamberlain oświadczył, iż zaoferował kanclerzowi, że będzie gwarantem słowa rządu praskiego.

Nie mogę tracić nadziei pokojowego rozwiązania lub rzeczywistych wysiłków dla pokoju tak długo, do póki jeszcze istnieje możliwość tego pokoju. Nie zawaham się wyjechać z trzecią wizytą do kanclerza Hitlera, gdy dojdę do wniosku, że to mogłoby przynieść korzyści. Lecz w tej chwili nie widzę nic takiego, w czym mógłbym być pożyteczny na drodze mediacji.

Wspomniałszy następnie o zarządzeniach bezpieczeństwa, wydanych w Anglii, Chamberlain oświadczył, że są to tylko środki ostrożności. Nie oznaczają one, iż Wielka Brytania jest zdecydowana na wojnę, lub że wojna już jej grozi bezpośrednio. NIE MOŻEMY WE WSZYSTKICH OKOLICZNOŚCIACH DOPROWADZIĆ DO TEGO, ABY CAŁE IMPERIUM BRYTYJSKIE BYŁO WCIĄGNIĘTE W WOJNĘ TYLKO Z POWODU CZECHOSŁOWACJI. JEŻELI BĘDIEMY MUSIELI WALCZYĆ TO O JAKIEŚ WIĘKSZE ZAGADNIENIA. Jestem jednak człowiekiem pokoju do głębi mej duszy. Wojna jest rzeczą okropną i rozpatrzymy wszystko rozsądnie, zanim do niej moglibyśmy przystąpić.

Przemówienie swe Chamberlain zakończył wezwaniem do obywateli, aby spokojnie czekali na wydarzenia najbliższych dni.

Dopóki wojna się nie zaczęła, istnieje nadzieja zapobieżenia jej, a więc, że będę pracował dla pokoju aż do ostatniej chwili.

Stałe narady na Zamku

WARSZAWA. (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w obecności P. Marszałka Śmigłego-Rydza pana prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego, p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego oraz p. ministra spraw zagranicznych J. Becka, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

Za i przeciw wojnie

PRAGA. (Pat.) Oświadczenie premiera Chamberlaina, ogłoszone ubo nocy, wywołało w tutejszych kręgach politycznych bardzo duże wrażenie i komentowane jest w ten sposób, iż W. Brytania w dalszym ciągu stoi na stanowisku konieczności ustępstw ze strony rządu praskiego.

W łonie rządu czeskiego w chwili obecnej zarysowują się wyraźnie dwie sprzeczne tendencje: Prezydent Benes, który ze swej strony wywiera silny wpływ na gen. Syrového, ulegać ma naciskowi zarówno krajowych kół radykalnych, jak i sugestiom Moskwy w kierunku nieustępliwości, podczas gdy koła m. s. z. opowiadają się za rozwiązaniem konfliktu na drodze pokojowej, nawet ze znacznymi, daleko idącymi ustępstwami. Na tym tle dojdzie nawet w dniu wczorajszym do ostrej dyskusji między ministrem Kroftą a gen. Syrovym.

Niemcy trwają przy swych żądaniach

BERLIN. (Pat.) Czynniki polityczne Rzeszy, zapytywane wczoraj wieczorem czy oświadczenie Chamberlaina oraz rozmowa kanclerza Hitlera z sir Horace Willsonem nie stwarzają nowej sytuacji dla Niemiec, odpowiadają: STOIMY NIEODWOLALNIE PRZY TERMINIE 1 PAŹDZIERNIKA i warunkach, zawartych w memorandum niemieckim. Nasze zadania postawione są Pradze, a nie Londynowi, bądź Paryżowi. Rzeszę sprowokował p. Benes, a nie p. Chamberlain. Nie domagamy się niczego od p. Chamberlaina, a bardzo dużo od p. Benesa. Ostateczne decyzje leżą w rękach kanclerza.

Mimo braku autorytatywnych informacji na temat tych nowych przyczynków do sytuacji politycznej, obserwując z Berlina, wnioskować można, że oba te fakty nie pozostaną bez wpływu na ostateczne decyzje.

Odpowiedź Hitlera na apel Roosevelta

BERLIN. (Pat.) W Berlinie ogłoszono odpowiedź kanclerza Hitlera na telegram, wysłany przez prezydenta Roosevelta z apelem pokojowego załatwienia sprawy sudeckiej. Jak wiadomo analogiczny apel wysłał prezydent Roosevelta do prezydenta Benesa.

W odpowiedzi swej Hitler stwierdza, iż zdaje sobie sprawę z konsekwencji, jakie może pociągnąć za sobą wojna, jednak zrzuca z siebie, jak również z narodu niemieckiego, odpowiedzialność za dalszy bieg wypadków. Hitler przedstawia w dłuższym wywodzie historię kraju sudeckiego od r. 1918, przypominając, że prawa samostanowienia narodów, proklamowane przez prezydenta Wilsona, jako najważniejsza podstawa Ligi Narodów, nie było przyznane Niemcom sudeckim. Opisawszy przesładowania Niemców sudeckich przez rząd czeski, Hitler stwierdza, że liczba uchodźców z Sudetów na obszarze Rzeszy wynosi 214 tysięcy.

Memorandum niemieckie daje Pradze ostatnią możliwość rozwiązania sprawy Sudetów. Dalsze losy pokoju lub wojny są w rękach Pragi.

Za spokój duszy
Profesora Doktora
s. p. Wacława Dziewulskiego
kierownika I zakł. życia i Zakładu Fizycznego
Uniwersytetu Stefana Batorego
odprawiona będzie w kościele św. Jana w czwartek dn. 29 września 1938 roku o godz. 8 rano msza żałobna
IX Zjazd Fizyków Polskich

Usprawiedliwiają się

WARSZAWA. (Pat.) Wczoraj w godzinach popołudniowych atak woj-skowy przy poselstwie republiki Czesko-Słowackiej w Warszawie plk. Kumpost zgłosił się u szefa oddziału II sztabu głównego plk. dypl. Pełczyńskiego celem usprawiedliwienia się z jednego wypadku przelotu samolotu czeskiego nad Skoczowem w dniu 26 bm.

WARSZAWA. (Pat.) W odpowiedzi na noty polskie z dnia 26 września w sprawie pogwałcenia granicy przez samoloty czeskie, poselstwo czeskosłowackie złożyło w dniu 27 września notę werbalną, która zawiadamia, że wszystkie inkryminowane wypadki zostaną jak najspieszniej zbadane, celem złożenia niezwłocznie wyjaśnień rządowi polskiemu.

Ludność polska zdobywa składy broni

CIESZYN. (PAT.) Polacy, którzy wobec wzmocnienia ochrony granicy polsko-czeskiej nie mogli przedostać się do Polski, chcąc uniknąć służby w wojsku czeskim, uciekają masowo do lasów.

W poszczególnych gminach znajdują się składy broni, przeznaczone dla „Narodni Gardy”, harcerzy czeskich oraz zawodowych organizacji komunistycznych. Ludność polska nocami atakuje te składy, strzeżone przez posterunki, uzbrojone w karabiny maszynowe.

W kilku miejscowościach m. in. w Końskiej, w okolicach Bogumina, w Skrzeczonlu i Byszczycy po dłuższych uściskach zdołano rozbroić strażników i zdobyć zapasy broni i amunicji. Ze zdobytą w ten sposób bronią Polacy wracają do lasów. Ponieważ żandarmeria urządza obławy na uchylających się od poboru, dochodzi do częstych starć zbrojnych.

Polacy są wywożeni w głąb kraju

CIESZYN. (PAT.) W Mor. Ostrawie utworzono komendę wojenną dla Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego, której podlegają wszystkie huty i kopalnie. Przedsiębiorstwa te zostały zmilitaryzowane. Na miejsca zwalniane przez Polaków, którzy zostali wzięci do wojska, władze wojskowe czeskie przydzielają pobranych do wojska Czechów, którzy otrzymują przydziały wojskowe do pracy w kopalniach. Polacy w Czechosłowacji w wieku przedpoborowym, lub ci, którzy przekroczyli 40 lat życia, są masowo wywożeni w głąb Czechosłowacji, a władze wojskowe używają ich do robienia okopów na terenie Sudetów.

Wielkie wygrane
Zł 1.000.000 milion

na nr 128215

Zł 100.000	na nr 23864	Zł 15.000	na nr 45292
" 30.000	na nr 65446	" 10.000	na nr 11333
" 25.000	na nr 10385	" 10.000	na nr 27884
" 20.000	na nr 21055	" 10.000	na nr 53522
" 15.000	na nr 30793	" 10.000	na nr 90777

oraz wiele innych wygranych padło ostatnio
w szczęśliwej kolekturze

„DROGA DO SZCZĘŚCIA”

Wielka 44 Wilno Mickiewicza 10
Polecamy
szczęśliwe losy 1 klasy 43 Loterii

Do Wilna przybyły relikwie św. Andrzeja Boboli

Trzydniowe uroczystości ku czci Świętego

Jak się dowiadujemy, do Wilna przybyły z Warszawy relikwie św. Andrzeja Boboli.

W związku z przybyciem relikwii Wielkiego Patrona Polski zawiązuje się w Wilnie specjalny komitet na czele z JE. ks. arcybiskupem-metropolitą Jolbrzyzkowskim i innymi dostojnikami świeckimi i duchownymi. Komitet ten opracowuje szczegółowy program uroczystości ku czci Świę-

tego, które odbędą się w Wilnie w drugiej połowie października. Uroczystości trwać będą 3 dni. Spodziewany jest na nie przyjazd do Wilna wielu wycieczek i pielgrzymek z całego kraju.

Relikwie św. Andrzeja Boboli złożone zostaną w najbliższym czasie w Bazylice Katedralnej. Jest to czasika relikwii Świętego przeznaczona dla Wilna.

Do dzisiejszego numeru „Kurjera Wileńskiego” dla Naszych Prenumeratorów w Wilnie dołączymy okazowe egzemplarze wczorajszego wieczornego wydania „Kurjera Wileńskiego” aby zachęcić ich do korzystania z tej inowacji wprowadzonej przez nasze wydawnictwo, celem szybszego i wszechstronniejszego informowania czytelników w Wilnie o biegu wydarzeń. Poza Wilno, gdzie wydanie wieczorne nie jest dotąd kolportowane wysyłamy natomiast numer dzisiejszy bez wydania wieczornego z tym jednakże, że ta część treści tego wydania, która nie straciła aktualności, została w nim uwzględniona.

Podajemy przy tym, że wydanie wieczorne naszego pisma wychodzi około godziny 17. i jest do nabycia chwilowo wyłącznie w sprzedaży kioskowej i ulicznej w Wilnie.

Ogromne zgrupowanie wojsk w Berlinie

BERLIN. (Pat.) Ogólną sensację w Berlinie wywołało wczoraj ogromne zgrupowanie wojsk, przeprowadzone wieczorem na ulicach Berlina. Główne arterie Unter den Linden, Wilhelmstr., Friedrichstr. zawałone są oddziałami wojskowymi wszelkiego rodzaju. Posterunki wojskowe regulują ruch, a kolumny przesuwają się wolno środkiem miasta w kierunku połowym.

Presja lewicy na gabinet francuski

PARYŻ. (Pat.) Wczorajsze posiedzenie rady ministrów miało charakter sprawozdawczy.

Zwołanie Izby Deputowanych domaga się komunistów i socjalistów oraz tzw. partii wojenna, celem wyrwania presji na gabinet Daladier'a. Również z żądaniem zwołania parlamentu występuje b. premier Flandin. Premier Daladier w widoczny sposób chce zachować całą swobodę manewrów i do tej pory nie zamierza zadośćuczynić żądaniom, ani opozycji prawicowej, ani opozycji skrajnej lewicy.

Oreddie króla Jerzego

odczytane na poświęceniu największego na świecie okrętu

LONDYN. (Pat.) Królowa Elżbieta w towarzystwie księżniczek Elżbiety i Małgorzaty-Róży dokonała wczoraj po południu w Glasgow poświęcenia największego na świecie statku pasażerskiego, chrzcząc go swym imieniem „Królowa Elżbieta”. Przy tej sposobności królowa wygłosiła przemówienie, związane z obecną sytuacją:

„Dzisiejsza ceremonia — oświadczyła królowa — której tysiące ludzi tak skwapliwie oczekiwały, odbywa się w okolicznościach bardzo odmiennych od tych, jakich

się spodziewano. Mam dla was jednak oreddie od króla. Wzywa on naród brytyjski, aby nie tracił otuchy mimo ciemnych chmur, jakie nad nami wiszą, a które wiszą w istocie nad całym światem. Król wie dobrze, że tak jak poprzednio w czasach krytycznych, naród brytyjski zachowa zimną krew i odwagę serca. Wie on też dobrze, że naród brytyjski obdarzy pełnym zaufaniem swych przewodców, którzy pod opieką Opatrzności Boskiej czynią największe wysiłki, aby znaleźć sprawiedliwe i pokojowe rozwiązanie trudnych zagadnień, jakie stoją przed nimi”.

C. ULRICH Zakłady Ogrodnicze

zaloż. 80 r. w Warszawie S. A.
DRZEWKA I KRZEWY OWOCOWE I OZDOBNE
poleca na sezon jesienny najwyższej jakości
kwalifikowane przez Warszawską Izbę Rolniczą
RÓŻE — BYLINY — TRUSKAWKI — POZIOMKI — CEBULKI KWIATOWE
Specjalne cenniki na żądanie bezpłatnie
CENTRALA: Warszawa — Ceglana 11
FILIE w Warszawie: Moniuszki 11, 7-ga Hala Mirowska
Szkółki w Ulrichowie pod Warszawą dojazd tramw. 91 B

Zarządzen a przeciwlotniczo w Pradze

PRAGA. (Pat.) W Pradze wydano zarządzenia, mające zabezpieczyć miasto przed możliwością ataków lotniczych. Na wzgórzach, otaczających miasto, ustawiono liczne baterie dział przeciwlotniczych. Wieczorem na ulicach panuje całkowita ciemność. Specjalne patrole czuwają nad tym, aby żadne jaśniejsze światło nie przechodziło z okien domów oraz z latarni tramwajów i samochodów. W okolicach lotnisk znajdują się liczne samoloty myśliwskie, gotowe każdej chwili do startu. Niebo oświetlane jest co chwila reflektorami.

Dewizy spadają

WARSZAWA. (Pat.) Na czorajszych giełdach walutowych większość dewiz europejskich, z funtem i frankiem fr. na czele wykazały dalszy spadek. W związku z tym dewiza na N. Jork zwykłała w Londynie Dewiza na Paryż w notowaniach gotówkowych osłabia stosunkowo nieznacznie, natomiast w notowaniach terminowych nastąpiło wyraźniejsze pogorszenie.

Dewiza na Berlin wykazała dość wyraźne osłabienie, natomiast mocną tendencję ma dewiza na Brukselę.

Apel A gentyny

BUENOS AIRES. (Pat.) Prezydent Argentyny Orllis przesłał do kanclerza Hitlera i prezydenta Benesa telegram, w którym przyłączając się do apelu prezydenta Roosevelta wyraża życzenie, by obecny konflikt rozwiązany został pokojowo dla dobrobytu i honoru obu narodów oraz dla ocalenia przyszłości Europy.

Giełda warszawska

z dnia 27 września 1938 r.

Belgi belgijskie	90,92
Dolar amerykański	532,00
Dolar kanadyjski	529,00
Florenty holenderskie	283,74
Franki francuskie	14,21
Franki szwajcarskie	119,65
Funt angielskie	25,31
Gułdeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	—
Korony duńskie	113,05
Korony norweskie	127,13
Korony szwedzkie	130,59
Liry włoskie	19,50
Marki fińskie	11,18
Marki niemieckie	—
Marki niemieckie srebrne	84,00
Teł Aviv	25,00
Akcje:	122,00
Bank Polski	122,00
Papiery procentowe:	—
Pożyczka wewnętrzna	63,00
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	80,50
Pożyczka inwestycyjna druga	81,50
Pożyczka konwersyjna	67,00
Pożyczka konsolidacyjna	63,50
4% premjowa dolarowa	40,00
8% ziem. dol. kupon	63,29

Przewodniczący wojewódzkich kolegiów wyborczych do Senatu

Na podstawie przepisów ordynacji wyborczej do Senatu generalny komisarz wyborczy powołał następujących przewodniczących wojewódzkich kolegiów wyborczych oraz ich zastępców:

Woj. białostockie — Nowakowski Seweryn, prezyd. m. Białogostoku, zastępca Kieszczyński Kazim., wiceprezes SO w Białymstoku.

Woj. wileńskie — Inż. Głazek Wacław, dyr. okr. kol. państw., zastępca Szafran Jarosław, plk. dypl.

Woj. nowogródzkie — Englich Józef, plk. dypl., zastępca Pachnowski Stefan, dyrektor Funduszu Pracy w Nowogródku.

Woj. poleskie — Waluszewski Feliks, mjr w śl. sp. Brześć, zastępca Sadowski Eugeniusz, naucz. szk. rzemieślniczej w Brześciu.

Woj. wołyńskie — Maciszewski Seweryn, kurator okr. szkół. wołyńskiego w Równem, zastępca Jasiukiewicz Władysław, wiceprezes OS w Łucku.

Kongres dziecka

W poprzek drogi, wiodącej społeczeństwo polskie na miły „Kongres Dziecka”, wala się olbrzymie klody niespodzianek. Informacyjne zebranie w sprawie tego kongresu odbyło się we wtorek 20 września, a ile wstrząsających zdarzeń i nowin za szło od tego dnia?

Więc sceptycy i obojętni powia dają: „Jako? w takich czasach miał bym myśleć o „Kongresie Dziecka”? Tu ziemia się trzęsie pod nogami i w powietrzu czuć zapach prochu. Do pierwszego października wszystko ma trwać w zawieszaniu, a potem?... Je szcze nie wiemy... I jabym myśleć miał o innych sprawach?”

Tak, rzeczywiście, że najbardziej życzliwi kongresowi ludzie nagie zo bojętnieli w tej sprawie. Ciężkie tro ski ich gnębą i męczą przewidywa nia. Nie wiemy, jaki obrót wezmą sprawy polityczne — to prawda.

Ale jedna rzecz jest niezawodna wśród chwiejnych koniunktur świa ta — dziecko.

Im mniej chwilami pewni jeste my teraźniejszości, im więcej widzi my w niej braków i niebezpieczeństw

— tym mocniejszą pragnęlibyśmy przyszłość budować.

Choćby nawet burza zagrzmiała nad światem i Polską, to przecież spod piorunów i błyskawic wyjdą w przyszłość ocalone dzieci i w ich to rękach zawsze, w każdym razie znaj dzie się Polska nasza.

Dobre to muszą być ręce. Odpo wiedzialne, mocne, uczciwe.

...A w roku 1935 skazano wyrokiem sądowym 23.000, ...a w r. 1936 — 26.000 dzieci. W 1937 r. zanoto wano 28 wypadków samobójstw dzie ci od lat 10—14.

Czwarta część dzieci umiera w cią gu pierwszych 14 lat życia...

Więc nie jest tak dobrze — praw da? A przecież dziecko w Polsce jest sprawą najważniejszą. Wszystko od niego zależy. Cała potęga albo klęska przyszłości naszej. Nie może być spr awą ważniejszą od sprawy dziecka w Polsce. Konieczne jest skupienie ko ło tej dziedziny wszystkich sił spo łeczności. I to zaraz. A jeżeli ziemia dygoce pod Europą — to tym bar dziej. Wszystko, co nas zawiodło, na prawie muszą dzieci nasze. Wypro stować skrzywienia, rozdmuchać

przysłała żarliwość, stwerczyć polski ideał i pokazać go światu.

Dzieci polskie muszą być zdrowe, mądre i odważne. Muszą też wie dzieć, co to jest radość.

„Kongres Dziecka”, co się ode b dzie się dn. 2, 3 i 4 października w Warszawie, jest wyrazem działalno ści Komitetu, który już ma pozostać jako instytucja stała, jako „Wydział Nieustającej Czujności” w najwa żniejszej sprawie ze wszystkich spraw. Komitet ten obejmuje ze sta organiza cję społeczną z milionem członków.

Kongres będzie miał charakter ży ciowy i praktyczny. Obrady jego bę dą dotyczyły zasadniczych zagad nień. Oto przewidywane referaty: „Dziecko i człowiek dorosły” (Stani sław Dobrowolski), „Dziecko i rodzi na” (J. Cz. Babicki), „Prawo dziecka do szkoły” (Helena Radlińska), „Dzie cko w polskim prawie rodzinnym” (St. Gołąb), „Zdrowie dziecka” (A. Walińska - Chmielewska), „Dziecko jako przedmiot troski świata” (W. Wójciewicz - Grabińska). Należy rów nież pamiętać o wielkiej „Wystawie Dziecka”, która trwać będzie i po za kończeniu obrad kongresu. Na tę wy stawę przewiduje się wycieczkę or ganizowaną przez Kuratorium Szk. Wileńskie.

Nie ulega wątpliwości, że mimo wszelkich przeszkód i wbrew im kon gres będzie należycie obsesany przez organizacje i zgrupowania tysięcy ludzi szczerze interesujących się sprawą przyszłości Polski.

E. K. M.

Piszą do nas

Jedna tak druga inaczej...

W wielu punktach naszego miasta sto ją tak zwane wagi osobowe „doktorskie lub lekarskie”.

Chciałbym się dowiedzieć do czego służą te wagi? Czy do ważenia osób, żeby się do wiedzieć co pewien czas (w wielu wypa dkach według zaleceń lekarzy) ile danej oso bie powracającej do zdrowia po przebytej chorobie lub po powrocie z urlopu wypo czynkowego przybywa lub ubywa. Czy też wagi te służą dla tego, żeby dać żyć ich wła ścielom bez względu na to, czy ta waga jest prawidłowa czy nie, tj. dać 10 lub 5 groszy jałmużny, jak zwyklemu biednemu, stojącemu na ulicy bez takiej wagi.

Parę tygodni temu zważyłem się przy skwerze Orzeszkowej na wadze, która wy kazała 76 kg i 50 dk. Żeby się przekonać czy jest to dokładna waga, zważyłem się na wa dzie lekarskiej przy ogródku Moniuszki na ul. Wileńskiej, waga wykazała 75 kg 00 dk i następnie dla sprawdzenia tych dwóch wag lekarskich „poszedłem na wagę” przy rogu ul. Mickiewicza i placu Katedralnego, która wykazała 74 kg i 60 dk. Teraz pytanie, któ ra z tych trzech wag jest prawidłowa?

Jeżeli wagi te są po to, żeby człowiek wiedział dokładnie ile waży, to muszą być prawidłowe i dlatego winien ktoś dbać, by były co pewien czas sprawdzane przez ist niejący u nas Urząd Miar i Wag.

Również należałoby uregulować opłatę za korzystanie z wagi prawidłowej tj. usta lić stałą opłatę 10 lub 5 gr. dla wszystkich wag.

K. Łukaszewicz



Wstrzymanie Komunikacji lotniczej

Warszawa — Wilno — Helsinki

Z dniem 2 października 1938 r. zostaje wstrzymana komunikacja lotnicza z Wilna do Warszawy, Kowna, Rygi, Tallina i Helsinek.

Ostatnie samoloty odchodzą z Wilna w dniu 1 października br.

Sensacyjny proces o zabójstwo obrońcy sądowego w Baranowiczach

30 bm. przed Sądem Okręgowym w Baranowiczach toczy się będzie sensacyjna sprawa o zabójstwo obrońcy sądowego Mickiewicza. Sprawa ta w Baranowiczach, a nawet Nowogródki i Wilnie wywołała ogromne zainteresowanie.

Na ławie podsądnych oskarżony o dokonanie zabójstwa zasiadzie wiceprektor Ubezpieczalni Społecznej w Baranowiczach Michał Ambrożewicz. Obok niego na ławie oskarżonych znajdują się Lubka Mickiewiczowa, żona zabitego i niejaki Zych, oskarżeni z art. 240 k. k. o udział w bóje, rezultatem której było zabójstwo Mickiewicza.

Lepszy eksport — większe zyski wprowadzi standaryzacja włókna lnianego

Jeszcze w ciągu bież. miesiąca ma się ukazać rozporządzenie min. przem. i handlu, ustalające cło wywozowe dla eksportowanego z Polski włókna lnianego. Cło będzie miało charakter środka organizacyjnego dla eksportu włókna i umożliwi wyselekcjonowanie zarówno eksportowanego towaru, jak i samych eksporterów.

Potrzebę wprowadzenia standaryzacji włókna lnianego odczuwano się już od dawna, zwłaszcza na Ziemiach Północno-Wschodnich, w znacznej mierze nastawionych na produkcję lnu. Dotychczas eksport tego artykułu pozostawiał wiele do życzenia. Obok włókna dobrze przerobionego i odpowiadającego warunkom, stawianym za granicą naszym producentom, liczni eksporterzy kierowali na rynek zagranicę włókno źle przerobione, osiągając niskie ceny z jednej strony, a z drugiej — urabiane ziemna opinie o do ziomie eksportu polskiego w ogóle i o sta biącym zainteresowaniu odbiorców zagranicznych naszymi włóknami. Niektóre rynki, jak np. czeskosłowacki, zarabiał na takim stanie rzeczy, poddać dalszej przeróbce surowe włókno polskie i przucając je na rynek już jako produkt własny i odpowiednio droższ. Różnica cen naszym kosztem szła do czeskiej kieszki, podczas kiedy przy należnym wyzyskaniu możliwości sumy te, dość znaczne, musiałyby przynależać naszym eksporterom.

Do tego właśnie zmierzają rozporządzenie o standaryzacji włókna lnianego, usta lające cło wywozowe. Wywóz włókna objęty będzie kontrolą specjalnie do tego powołanych organów Rady Handlu Za granicznego.

Główne znaczenie wśród postanowień omawianego rozporządzenia mają: § 7, ustalający, że kontrola jakości towaru stan daryzacyjnego odbywa się w składach kontrolnych, uznanych przez Radę Handlu Zagranicznego za nadające się do tego celu — oraz § 8, stosownie do którego skład może być uznany za kontrolny, jeżeli: a) położony jest w jednej z miejscowości, których wykaz ustalił RHZ, b) po łożony jest przy bocznicy kolejowej i po

siada prawa składu zawozowego; Rada HZ może w wyjątkowych wypadkach i na okres nie dłuższy, niż do dnia 31 lipca 1939 r. uznać jako kontrolny skład prywatny, nie odpowiadający temu warunkowi za wyjątkiem uznanych czesalni ręcznych, które mogą być zwolnione na stałe od tego wymogu, c) umożliwia wykonanie czynności kontrolnych, w szczególności posiada odpowiednio duże i widne pomieszczenie do sortowania i wiązania włókna; niedostatecznie duże pomieszczenie nie dyskwalifikuje składu, gdy istnieje przy nim obszernie podwórce o twardej nawierzchni, umożliwiającej przeprowadze nie sortowania kontrolnego większych partii włókna, ich ważenie itp., d) posiada pomieszczenie dla przechowywania odtwo rzonego towaru co najmniej 10 wagonów i potrzebne urządzenia.

Rada Handlu zagranicznego może uza leżnić uznanie prywatnego składu za kon trolny również od dodatkowych warun ków. Specjalna komisja będzie powołana do kwalifikowania zarówno istniejących, jak i nowonowstałych składów.

W związku z tym komisja RHZ w lin cu br. przeprowadzi dokładną lustrację istniejących już składów i magazynów lnianych na terenie Ziemi Północno-Wschodnich. W wyniku lustracji szere g składów został zdyskwalifikowany, część zaś została uznana jako czasowo tylko nadająca się do wykonywania kontro li standaryzacyjnej.

Obecnie należy oczekiwać ze strony zainteresowanych sfer krolestwa lniankie go, zrzeszeń branżowych i pozabranżo wych banków, domów i firm spedycyjnych oraz osób, szukających lokaty dla kapitałów — podjęcia starań na kuono placów i budowę składów i urządzeń lnianych. Izba Przem.-Handlowa w Wil nie, uprzedzając te starania, zwróciła się już do odpowiednich władz wojewódzkich z prośbą o możliwie przychylnie załatwie nie ewent. pelenatów w wypadku, jeżeli zagwarantują oni, iż zakupione place zain westują urządzenia na potrzebę kontro li standaryzacyjnej.

IX Zjazd Fizyków Polskich w Wilnie

W dniach od 28 września do 1 paź dziernika rb. odbędzie się w Wilnie IX Zjazd Fizyków Polskich. Zjazdy takie, odbywające się co dwa lata, stanowią rewię prac wykonanych w polskich pracowniach fizycznych, jak również miejsce dyskusji zagadnień powstających w związku z nau czaniem fizyki w szkołach średnich.

Zjazd obradować będzie w dwóch sekcjach: naukowej i dydaktycznej, poza tym będą wygłoszone odczyty ogólne, obejmujące najnowsze zagadnienia z dzie dziny fizyki. Liczba referatów w sekcji naukowej — 116, w sekcji dydaktycznej — 30.

PROGRAM ZJAZDU.

- 28.IX. 38 r., godz. 8.25 — Zbiórka przy cmentarzu Rossa.
- Godz. 8.30 — Złożenie hołdu pamięci Józefa Piłsudskiego.
- Godz. 8.40 — Złożenie wieńca na gro bie ś. p. prof. dr. Wacława Dziewulskiego.
- Godz. 9.00 — Msza święta w Osirej Bramie.
- Godz. 10.15 — Herbalka zapoznawcza (Ś. to Jańska 10).
- Godz. 11.30 — Otwarcie zjazdu, któ re nastąpi w Auli Kolumbowej Uniwersy tetu Stefana Bałowego (Ś. to Jańska 10) z

następującym programem: 1) Otwarcie zjazdu i wybór prezydium, 2) Uczczenie pamięci zmarłych od czasu poprzednie go zjazdu: prof. dr A. Denzota, prof. dr W. Dziewulskiego i prof. dr Wł. Nafan sowa, 3) Odczyt prof. dr J. Weyssenhoffa: „Zagadnienie cząstek w fizyce pól”.

28.IX. 38 r., godz. 16.00 — a) Posie dzenie sekcji naukowej (Nowogródzka 22); b) posiedzenie sekcji dydaktycznej (Nowogródzka 22).

29.IX. 38 r., godz. 8.00 — msza żał obna za duszę ś. p. prof. dr Wacława Dziewulskiego (kościół św. Jana).

Godz. 9.00 — Odczyt ogólny (Nowo gródzka 22).

Godz. 10.00 — a) Posiedzenie sekcji naukowej (Nowogródzka 22); b) posie dzenie sekcji dydaktycznej (Dominikańska 5).

Godz. 14.45 — Zwiedzanie miasta (zbiórka przed katedra).

Godz. 16.00 — a) Posiedzenie sekcji naukowej (Nowogródzka 22); b) posie dzenie sekcji dydaktycznej (Dominikańska 5).

30.IX. 38 r., godz. 9.00 — Odczyt ogólny (Nowogródzka 22).

Godz. 10.00 — a) posiedzenie sekcji naukowej (Nowogródzka 22); b) posie dzenie sekcji dydaktycznej (Mała Poku lanka 1).

Godz. 15.15 — Zwiedzanie kościoła św. Piotra i Pawła (zbiórka przed kościołem).

Godz. 16.15 — Wycieczka do Werek (odjazd z przystani statków, ul. Kościu szki).

Godz. 20.00 — Wspólna kolacja (ho tel Georęsa, Mickiewicza 20).

1.X. 38 r., godz. 9.00 — Odczyt ogólny (Nowogródzka 22).

Godz. 10.00 — a) Posiedzenie sekcji naukowej przy ul. Nowogródzkiej 22; b) posiedzenie sekcji dydaktycznej przy ul. Nowogródzkiej 22.

Godz. 14.45 — Zwiedzanie uniwersy tetu (zbiórka na dziedzińcu ks. P. Skargi, Ś. to Jańska 10).

Godz. 16.00 — Odczyt ogólny (No wogródzka 22).

Godz. 17.00 — Posiedzenie sekcji naukowej (Nowogródzka 22).

Godz. 19.00 — Zamknięcie zjazdu (Nowogródzka 22).

2.X. 38 r., godz. 9.00 — Wycieczka do Trok (stacja autobusów przy ul. Orzeszkowej).

Biurowo zjazdu znajduje się w Zakła dzie Fizycznym USB, Instytut Jędrzeia Śniadeckiego — ul. Nowogródzka 22, tel. 18-96 i jest czynne w odcz. od 8.30 do 14 i od 16 do 20 w dniach od 27.IX do 1.X rb. włącznie.

Odprawa oficerska Ochotniczego Korpusu Zaołzańskiego

Ochotniczy Korpus Zaołzański w Wilnie zawiadamia sztychliki pp. Oficerów, którzy zarejestrowali się jako ochotnicy do Korpu sa, iż w dniu 28 bm. o godz. 16 w lokalu przy ul. św. Anny 2 odbędzie się odprawa oficerska. Równocześnie Ochotniczy Korpus Zaołzański zawiadamia, że należy przynieść książki stanu służby oficerskiej.

Ochotniczy Korpus Zaołzański ma już swego kapelana polowego

Sztab Ochotniczego Korpusu Zaołzańskiego pracuje nadal bez przerwy, wcią gając na listę ewidencyjną masowo zgła szających się ochotników. Wczoraj m. in. zgłosił się ks. kapelan Bolesław Grancz, prefekt jednego ze średnich zakładów naukowych w Wilnie. Ks. Grancz będzie kapelanem polo wym oddziału wileńskiego Ochotn. Korpusu Zaołzańskiego.

Komendant harcerzy wileńskich ogłosił zaciąg ochotniczy do Korpusu Zaołzańskiego

Komendant Chorągwi Harcerzy w Wil nie wydał rozkaz do harcerzy wileńskich, w którym m. in. mówi: „przeżywamy chwilę dziejową, w której być może trzeba będzie z bronią w ręku dać wyraz harcerskiej służby Polsce...”, następnie roz kaz stwierdza, że... „rozpoczął się wer bunek do Ochotniczego Korpusu Zaołzańskiego.

Wśród ochotników nie może zabraknąć harcerzy, tak jak nie zabrakło nas w pamiętnych latach walk o wolność...”

Zaciąg harcerzy do Ochotniczego Korpusu Zaołzańskiego ustalony został poczynając od wieku lat 18 (rocznik 1920).

Wrażenia praskie

(Dokończenie)

Wracając z Pragi, miałem jeszcze jedną ciekawą rozmowę wagonową z Polakiem. Na urlop do Krakowa je chał jeden z inżynierów, zatrudnionych w zakładach Baty. „Państwo butów”, jak żartobliwie nazwał zakłady w Żlinie są istotnie odrębnym państwem przemysłowym w organizmie czesko-słowackim. Żaden grosz, otrzymany przez robotnika nie wychodzi poza obręb fabryki. Kantyny, sklepy, teatry, kina, kawiarnie z sala mi tanecznymi, nawet kasy oszczędności — wszystko nosi stempel Bata. Życie robotnika nie wykracza poza obręb murów fabrycznych, nie tylko podczas pracy. „Jedynie buty u nas wędrują do wszystkich części świata”, żartował inżynier.

Nazwisko zwykłego rzemieślnika czeskiego, który dorobił się milionów na skalę amerykańską, było w Czecho-słowacji niemal tak popularne, jak nazwisko Benesa. Dla wówczas jeszcze białego materializmu czeskiego, był to rys charakterystyczny. U

nas taki Bata byłby uznany powszechnie za pijawkę nigdy nie sięg kwi swoich podwładnych. W Czecho-słowacji, jak w Ameryce Północnej zdobywcy milionów cieszą się większą popularnością.

Inżynier zakochany po uszy w swoich kamaszach, namawiał i mnie żebym zobaczył państwo Baty. Oczywiście, że tego nie uczyniłem. Zdaje się, że od tej chwili przestał mnie uważać za prawdziwego podróżnika.

Trudno jest dziś odtworzyć treść tych wszystkich interesujących rozmów z Polakami i Czechami w atmosferze europejskiej roku 1930, jak że innej od dzisiejszej. Pozostaje jako wniosek bodaj że jeden najważniejszy: jaki jest stosunek siły i słabości Czech?

Pytanie to jest bardzo ważne skoro stajemy do walki o Śląsk Zaołzański, bezwzględnie polski, bezwzględnie nasz.

Słabością Czechosłowacji jest nadmierny odsetek mniejszości historycznych, doskonale narodowo uświadomionych. Siła, organizacja wzorowa, oparta na wzorach niemieckich, nie tylko w kraju, ale i we wszystkich emigracjach. Jako przeciwnika Czechów lekceważyć nie należy. Było by rzeczą najlepszą, gdyby Czesi dobrowolnie oddali Śląsk Zaołzański, zagrabiony w r. 1919. Gdyby sami zrozumieli, że są potrzebni Sowiетom tylko w charakterze nowego poligona na wzór Hiszpanii.

Nowa Hiszpania — oto, co prawdopodnie nastąpi, jeżeli Praga będzie się nadal opierała sąsiadom. Społeczność czeska bądź co bądź b. zachodnie nie pójdzie całe na lep komunizmu. Rozpad na Czechy białe (czesko - węgiersko - niemiecko - polskie) i komunistyczne (część Czechów plus część mniejszości) jest b. prawdopodobny w razie pierwszej porażki. Rozpad ten będzie nosił wzrastające cechy „wojny religijnej”. W Hradczynie pokazują się, skąd wyrzuceno panów czeskich przez okna. Okna te nie są zbyt wysoko położone od ziemi, ale dało to powód do wojny trzydziestoletniej!

Kazimierz Leczycki.

Książka kształci, bawi, rozwija

Czytajcie nowość

Wilno, Św. Jerzego 3
OSTATNIE NOWOŚCI

Lektura szkolna — Beletrytyka — Naukowe — Wysyłka na prowincję. Czynna od 11 do 18-eg.

Kaucja 2 zł. Abonament 1.50 zł.

Dzieje pewnego artykułu

„Times” i angielskie ministerstwo spraw zagranicznych

Publiczność a nieraz nawet sami dziennikarze, nie doceniają znaczenia prasy. Mówi się nieraz o artykułach dziennikarskich, że żyją zaledwie kilka godzin, a później, wraz z numerem pisma ustępują na zawsze miejsca nowym informacjom i nowym artykułom. A jednak zdarzają się artykuły, mające historyczne znaczenie. Artykuły, których autorowie wbrew pozorom, wbrew oficjalnym zaprzeczeniom, mieli rację, choć okoliczności zrazu przebrały przeciw tej racji i przewidzieli przebieg wypadków.

Do tego rodzaju artykułów należy słynny w momencie wybuchu konfliktu niemiecko-czechosłowackiego wydrukowany artykuł wstępny „Times'a”, doradzający za rządzenie plebiscytu w Sudetach. Artykuł ten wywołał w prasie angielskiej, francuskiej i innej całą powódź płomiennych profesorów, a angielskie ministerstwo spraw zagranicznych, zwykłe tak flegmatyczne i powściągliwe, wystąpiło aż z dwukrotnym dementim w tonie niezupełnie przyjemnym dla wielkiego londyńskiego organu.

Należy sobie bowiem zdać sprawę ze znaczenia obszernego pisma o wielkim formacie, pisma, nie mającego jak na sto sunki angielskie zbyt wielkiego nakładu — „Times” drukuje się mniej więcej w 200 tysiącach egzemplarzy — ale uchodzącego za najpoważniejszy organ polityczny, niezależny mimo swoich sympatyj konserwatywnych i czytany pilnie przez koła polityczne całego świata i przez całą inteligencję angielską.

Redaktorem „Times'a” jest od lat 15 Geoffrey Dawson. Liczy on dziś lat 64 i uchodzi obok Garvina, redaktora naczelnego „Observer'a”, za najzupełniej niezależnego kierownika pisma, który może ustalać linię polityczną swego organu bez względu na sympatie i interesy wydawców. Dawson był już redaktorem naczelnym „Times'a” za czasów, gdy właścicielem wielkiego pisma londyńskiego był lord „Northcliffe, wielki przeciwnik Niemiec i zwolennik rozegrania wojny aż do zwycięstwa, gdy tymczasem Dawson, nastrojony był pojednawczo i raczej sympatyj z Niemcami. Wskutek tego między wydawcą a naczelnym redaktorem przyczodziło często do konfliktów, które do prowadziły w końcu do tego, że Dawson w roku 1919 wystąpił z „Times'a”.

Ale po Northcliffe właścicielką „Times'a” została rodzina Astor, znana od dawna ze swoich pronomiejskich sympatyj. Dawson więc z chwilą gdy zwrócono się doń o powrót do pisma, mógł przyjąć tę propozycję, nie obawiając się już tym razem żadnych nowych nieporozumień. Redaktor naczelny „Times'a” uchodzi za najlepiej poinformowanego dziennikarza w Anglii. Ma bardzo wielki wpływ na przyjaźni i ogromnie rozgałęzione stosunki. Mówią o nim, że nawet niemy w rozmowie z nim odzyskałby mowę i zwierzyłby mu się ze swoich tajemnic. Bliskim przyjacielem redaktora „Times'a” jest minister spraw zagranicznych Anglii lord Halifax. Fakt ten ma bardzo wielkie znaczenie.

Dawson jest kolegą obecnego ministra spraw zagranicznych z Oxford, gdzie famen nosił nazwisko Edward Wood, zmienił po tem wskutek powołania do

Łbzy Lordów. Stosunki, łączące redaktora z ministrem są powszechnie znane. Pewne londyńskie pismo humorystyczne miało je na myśli, umieszczając karykaturę Dawsona z podpisem: „Nasze najznakomitsze medium. Odczytuje najtajniejsze myśli na szego rządu”. Za Dawsonem widnieją na rysunku kontury postaci przypominającej lorda Halifaxa.

W lipcu tego roku lord Halifax, nie mogąc wybrać się swoimi zwyczajem w dalszą podróż ze względu na napiętą sytuację międzynarodową, spędził weekend w swojej posiadłości w Yorkshire. Dawson był tam częstym gościem, a w rozmowach poruszano oczywiście najbardziej aktualne tematy i metody ich rozwiązania, nieznane jeszcze i publiczności a nawet światu politycznemu.

Pewnego dnia zjawił się Dawson w redakcji i wezwał do siebie kierownika polityki zagranicznej „Times'a”, którym jest Aubrey Kennedy. Zażądał napisania artykułu o kwestii czechosłowackiej. Kennedy poinformował swego szefa, że otrzymał wiadomości z biura prasowego prezyden-

ta ministrów na temat działalności Runcimana w Pradze. Dawson zrobił niecierpliwie ruch ręką i powiedział: „Czesi nigdy nie będą mieli spokoju, jak długo będą mieli Niemców w państwie. Należałoby uwzględnić tę stronę problemu...”. Kennedy przestraszył się, był bowiem zdania, że w ten sposób narazi się na szwank politykę Chamberlaina. Dawson nie pozwolił mu dokończyć. „Oczywiście musiałoby się wyłączyć obszary niemieckie w Czechosłowacji. Niech pan napisze artykuł w tym duchu, w ten sposób, aby miał charakter niejako prywatnej inicjatywy w dyskusji”.

W parę dni potem pojawił się artykuł, który wywołał niesłychaną burzę. Lord Runciman zagroził dymisją. Poseł czechosłowacki w Londynie, Jan Massaryk, prosił swój rząd o odwołanie go. Wskutek tego go profesorów angielskie MSZ zdementowało dwukrotnie artykuł „Times'a”.

Ale tego samego dnia, w którym pojawił się słynny artykuł, dwaj przyjaciele, lord Halifax i Dawson, spotkali się na śniadaniu. Przypadkowo obserwatorzy byli świadkami bardzo serdecznej rozmowy między dwoma kolegami.

Napoleon fałszerzem banknotów

Sensacyjne dokumenty z archiwów

Historycy doby napoleońskiej wiedzą, że cesarz w czasie walki z Anglią polecił drukować w państwowej, a jednak zakonspirowanej drukarni, fałszywe banknoty angielskie, a następnie w czasie wojny z Rosją, drukowano w Paryżu fałszywe banknoty rosyjskie. Dziś ujawnił się szereg szczegółów tego niezwykłego fałszerstwa. Ostatnio bowiem w archiwach znaleziono kilka dokumentów, które rzucają nowe światło na „kryminalną działalność Bonapartego” (jak nazwał to swego czasu Chateaubriand). Obecnie opowiada o tym na łamach francuskiego tygodnika „Vendredi” Paweł Jeran.

Z ROZKAZU CESARZA.

W r. 1810 grawer Lal, który pracował w wydziale kartograficznym francuskiego ministerstwa wojny, otrzymał nakaz stawienia się u direktora tajnej policji. Dygnął przy tym głową i bez ogródek, że rząd potrzebuje dużej ilości angielskich banknotów i że od niego, jako najwybitniejszego grawera cesarz wymaga wykonania dokładnego miedziorytu banknotów. Na wypadek gdyby Lal miał jakieś zastrzeżenia natury etycznej, wyjaśniono mu, że agenci Pitta przeszedli do Francji olbrzymią ilość sfalszowanych banknotów francuskich, powodując dewaluację napoleońską.

Lal zgodził się bez zastrzeżeń i następnego dnia zajął się pracą. Wykonywanie miedziorytu dokonywane było w jego prywatnym mieszkaniu na rogu ulicy des Ursulines i St. Jacques. Grawerowi pomagał jeden z urzędników ministerstwa wojny, człowiek oddany całkowicie cesarzowi i zasługujący na zaufanie.

NIWCZESNA CIEKAWOŚĆ.

Po paru dniach dwie klisze były już

wykończone. Lal uprzytomnił sobie, że dokonuje właściwie zbrodni kryminalnej, i nie posiada żadnego ubezpieczenia w razie, gdyby afera wykyła się. Zwrócił się wówczas do ówczesnego ministra policji gen. Savori o wydanie żelaznego listu, któryby go zabezpieczył przed gorliwością policjantów. Minister dawał odpowiedzi wymijające, wreszcie jednak żądany list żelazny wydał (dokument ten znajduje się w państwowych archiwach). W liście tym minister policji zalecał władzom, aby nie dokonywały rewizji w domu Lala i nie robiono mu żadnych trudności.

Mimo to policyjny komisarz dzielnicy, w której zamieszkiwał Lal, podejrzewał, że w domu jego dzieje się coś dziwnego. Udał się tam w towarzystwie dwóch policjantów: Lal wylegitymował się listem żelaznym, na który komisarz nawet nie spojrział, starając się gwałtem dostać do środka. Lal stawiał czynny opór. Wynikła awantura. Wreszcie nieporozumienie wyjaśniło się, lecz zbyt gorliwy komisarz wyjechał ze swego stanowiska.

STRACENIE AGENTÓW.

Pieniądże drukowane były przy pomocy klisz Lala w państwowej drukarni na ul. Montparnasse. Codziennie ukazywało się tysiąc banknotów rozmaitej wartości. Do Anglii szmuglowali je francuscy agenci, płacąc nimi za utrzymanie i materiały wojenne. Przy okazji starano się zmienić fałszywe banknoty na prawdziwe. W paryskich archiwach znajduje się wzmianka o straceniu przez władze angielskie pięciu francuskich agentów, których pochwycono w Londynie z pięcioma tysiącami funtów fałszywych banknotów.

Kauczuk naturalny czy sztuczny?

„Buna” zdobywa sobie uznanie w świecie

Zwycięski pochod syntetycznego kauczuku wywołał poważne zaniepokojenie w kręgach przemysłowców, wytwarzających kauczuk naturalny, którzy dotychczas ze zrozumiałych powodów ustosunkowali się nieprzychylnie do produkcji „Buny”. Jak wiadomo, praktycznie zastosowano syntetyczny kauczuk na szeroką skalę w Niemczech i stopniowo zdobył on sobie wielkie rynki zbytu. Bardzo interesujący jest fakt, że także i w Indiach Holenderskich, które same eksportują ogromne ilości kauczuku naturalnego, dokonywano prób ze sztucznym kauczukiem tzw. „Buna”, będącą wynalazkiem słynnych niemieckich zakładów I. G. Farbenindustrie. Według doniesień pism holenderskich w pewnej fabryce gumy w Surabai przeprowadzono tego rodzaju próby, które wykazały niezwykłą odporność „Buny”. Tak np. stwierdzono, że przy pierścieniach z naturalnego kauczuku, służących do uszczelniania a zamurzonych w benzynie zmieniła się znacznie średnica, podczas gdy przy pierścieniach wykonanych z „Buny” pozostała bez zmian.

Do podobnych wyników doszedł niedawno zjazd naukowców i przemysłow-

ców z branży gumowej w Londynie, zorganizowanych w „Research Association of the British Rubber Manufacturers”. Na wspomnianym zjeździe szeroko omawiano sprawę produkcji i właściwości kauczuku syntetycznego, przy czym bardzo interesujące były wywody, dotyczące wzajemnego stosunku produktu laboratoryjnego do kauczuku naturalnego. W wyniku dyskusji mówcy doszli do przekonania, że kauczuk naturalny musi stoczyć trudną walkę o utrzymanie swej pozycji wobec niezaprzeczalnych właściwości kauczuku syntetycznego.

43 mil. samochodów na świecie

Departament Gospodarczy w Waszyngtonie obliczył, że na całym świecie znajduje się obecnie 43.078.690 pojazdów mechanicznych, z czego 30.041.292 znajduje się w Stanach Zjednoczonych. Ta ostatnia pozycja wykazuje wzrost ilości samochodów w Stanach Zjednoczonych o 8.518.463 jednostki w porównaniu z rokiem ubiegłym. W ciągu ostatnich dziesięciu lat ogólna liczba kursujących na świecie samochodów podniosła się o 45 proc. Jeden samochód przeciętnie przypada na 48 osób, podczas gdy 10 lat temu stosunek wynosił 1:64. W Stanach Zjednoczonych przypada jeden wóz na 4 i pół mieszkańca. Dalsze miejsca w kolejności motoryzacji zajmują: W. Brytania, Francja, Niemcy, Kanada i dawna Austria. Ostatnie miejsce w tym spisie zajmuje wolna republika murzyńska Liberia, gdzie jeden samochód wypada... na 12.821 mieszkańców!

Wieczne pióro skończyło 300 lat

Któżby przypuszczał, że wieczne pióro skończyło już trzysta lat! Pierwszy raz spotykamy się w historii z pojęciem wiecznego pióra w roku 1683, kiedy to dwaj Holendrzy opisują swoje wrażenia z podróży paryskiej. Pamiętnik tych podróżników wynalazł nie jaki A. Jubinal w Hadze. Podróżnik holenderscy opisują wizytę, jaką złożyli paryskiemu wynalazcy, który wyprodukował pióro „mogące zapisać arkusz papieru, przy czym nie macza się go wcale w atramentem”. Holendrzy przewidywali wówczas, że ów Paryżanin zrobi majątek, gdyż każdy będzie chciał mieć takie bajeczne pióro.

Popierajcie Przemysł Krajowy!

Dziwy roślinności Meksyku

„Święty cyprys” z Santa Maria del Tule

Owoce wybuchają jak granaty

Meksyk jest krajem niezwykle bogatym w różne odmiany drzew i krzewów. Naliczo no nie mniej niż dziesięć tysięcy ich gatunków, na których czele stoją prastare, olbrzymie cyprysy zwane „Almehuetee”. Na emen tarzu Santa Maria del Tule pod miastem Oaxca rośnie „święty cyprys” uchodzący za najstarsze drzewo na świecie. Wiek jego obliczają na trzy, pięć, nawet dziesięć tysięcy lat, a poeta Frank Crane stworzył hymn o nim, w którym pisze:

„Stary był już wtedy, gdy wiatry przyniosły mu wieści o wroście i upadku Babilonu i Niniwy, o zaginionej cywilizacji Yukatanu. Przedpotopowe potwory krążyły w jego cieniu, malpoludy toczyły pod nim boje. W zestawieniu z nim młode są piramidy, świątynie w Karnaku i Luksorze, a na wet ceglane rzeźby z Birs Nimrod.

„Święty cyprys” z Santa Maria del Tule ma 43 metry wysokości. Biada śmiałkowi, który by odważył się naruszyć go lub wyręć na korze swój monogram. — Mógłby przy płacić to życie.

W podzwrotnikowym stanie Morelos rośnie „Arbol de la Mala Mujer” „drzewo złej kobiety”, jedno z najdziwniejszych na świecie. Kto tylko go dotknie ściąga na siebie febrę, zakażenie skóry, a nawet czasem nieuleczalną chorobę. Na każdym z tych drzew widnieją ostrzegawczy napis. Zarówno krajowcy, jak zamieszkał tam cudzoziemiec omijają je z daleka, nikt dotąd nie zbadał, jakim składnikiem chemicznym czy innym tajemnym mocom zawdzięcza ono swoje złowroge działanie.

W tej samej okolicy rośnie także t. zw.

Zawsze wesoła i piękna...

dzięki idealnej farbie do włosów



Stosują pierwsz. salony fryzjerskie.

drzewo dynamitowe, które zachowało się na terenie Meksyku w jednym tylko egzemplarzu, stanowiącym osobliwość miasta Cuernavaca. Owoce tego drzewa, wielkości pomarańczy w chwili dojrzenia wybuchają z niezwykłą siłą tak, że ugodzenie kawałkiem tego pocisku może spowodować dotkliwe poranienie. Na drzewie tym wisł również napis ostrzegawczy. W mieście Cuernavaca znajduje się jedyny meksykański ogród botaniczny. W obrębie jego stoi mała willa, która była podobno ulubioną siedzibą cesarza Maksymiliana i jego małżonki. Tam rośnie Chico Zapote, którego małe, okrągłe owoce są niezwykle smaczne. Jest to ulubiony przysmak Meksykanczyków, których legendy głoszą, iż ten właśnie owoc dała Ewa Adamowi w raj. Poza Meksykiem nie spotyka się go nigdzie.

Specjalnością międzymorza Tehuantepec jest drzewo Papaya zane także „el Melon Zapote”. Rosną na nim owoce o rozmiarze i kształcie melonów przy czym już w pierwszym roku po posadzeniu drzewo rodzi tych owoców 2 do 100 sztuk. Słodkie i soczyste są one barwy żółtej, mają ziarnka czarne jak węgiel. Papaya rozwija się tak szybko, że na tym samym drzewie możemy oglądać jednocześnie pączki, kwiaty, owoce zielone i już dojrzałe. Co najdziwniejsze zaś owoce i liście tego drzewa posiadają właściwości przekształcenia twardego tykowanego mięsa w miękkie i soczyste. Wskutek tego owo drzewo stanowi rodzaj naturalnej lodowni, zarżnięta i umieszczona wśród jego gałęzi stara kura nabiera po przetrzymaniu jej tam przez kilka godzin i upieczeniu, smaku młodego kurczaka.

Najbardziej na południu wysunięta i najbogatsza część Meksyku prowincja Chipas jest ojczyzną niezliczonych gatunków drzew, które dostarczają najcenniejszego materiału do wyrobu mebli. Rośnie tam Sapote, którego pień jest tak twardy i trwałe, że w przed historycznych ruinach znajdują zrobione z niego belki i płyty w stanie nienaruszonym, podczas gdy pochodzący z tak dawnych czasów kamień dawnoby się pokruszył. Żywica tego drzewa dostarcza amerykańskiej gumy do żucia.

Psy w dziejach człowieka

Psy, podobnie jak wszystkie inne zwierzęta, zostały obdarzone przez naturę właściwościami odpowiednimi do klimatu, otoczenia, warunków bytu itd. Józef Majewski w swojej książce o psie domowym przytacza szereg ciekawych przykładów z najdawniejszych dziejów, jaką rolę odgrywały w życiu człowieka pewne gatunki psów, lub jak je do tej roli ludzie przysposabiali.

OKRUTNE BRYTANY.

Przed kilku wiekami ludzie, widząc siłę i odwagę brytanów, zaczęli je tresować w kierunku dokonywania okrutnych czynów. Psy te wówczas miały za zadanie dopomagać w walce człowiekowi przeciw człowiekowi

W roku 1514 używali Hiszpanie psów tych do walk z Indianami, rzucały się więc one w czasie bitwy na szeregi indyjskie, czyniąc straszliwe spustoszenie. Pies taki chwycił pierwszego lepszego Indianina za ramię i zaciągał do swoich, w razie zaś prób obrony ze strony człowieka, dusił go na miejscu.

Mimo wszystko jednak okazywały się nie raz szlachetniejszym od swoich panów. Indianie opowiadają sobie starą historię o psie okrutnego kapitana de Senadza, który kazał swemu psu rozszarpać schwytaną do niewoli Indiankę. Pies, na widok tej nieszczęśliwej kobiety, mimo gwałtownych okrzyków swego pana, nie tknął Indianki.

W roku 1798, gdy mieszkańcy Jamajki podnieśli bunt przeciw Anglikom, Anglicy wysłali na wyspę wielką ilość brytanów, na których widok przerażeni Murzyni poddali się bez oporu.

Ulubionymi psami Greków i Rzymian był

ly brytany tybetańskie, zwierzęta o takiej sile, że starożytni używali ich do walki z dzikami a nawet lwami.

INTELIGENCJA PSA.

Siła nie jest przecież jedyną zaletą psów. Inteligencja psów jest nieraz zdumiewająca. Słynny był pies, bernard Barry, który dzięki swej odwadze i inteligencji uratował życie 40 ludziom, zawsze wychodził na poszukiwanie zbłąkanych podróżnych z koszykiem uwiązany u obroży, napełnionym żywnością i winem, a odszukawszy zbłąkanego człowieka prowadził go do mnichów do klasztoru św. Bernarda. Często zdarzało się, że zbłąkanego, jeśli ten był już bez sił z wyczerpania, odnosił dźwigając na grzbiecie. Służył tak ludziom, błąkającym się wśród gór przez lat 12. Dziś, wypchany Barry stoi w muzeum w Bernie.

PIES ALEKSANDRA WIELKIEGO.

Podanie głosi, że gdy Aleksander Wielki wyruszył na podbój Indyi, przysłał mu król Albanii psa rzadkiej piękności i wielkiego wzrostu. Aleksander zachwycony był zwierzęciem, lecz chcąc wypróbować jego odwagę, wypuścił na niego niedźwiedzia i dziki. Pies nie ruszył się na ten widok z miejsca. Wówczas Aleksander rozgniewany, przypisując tę obojętność lenistwu psa, kazał go zabić.

Gdy wiadomość o tym doszła do króla Albanii, przysłał on Aleksandrowi Wielkiemu drugiego takiego samego psa, zaznaczając, iż pies przywykł jedynie do walk z najgroźniejszymi zwierzętami. Odtąd pies królewski walczył tylko przeciw lwom i sło-

niom i wychodził z nich zwycięsko, stając się ulubieńcem króla.

CHART NA SAHARZE.

Na Saharze i w sąsiednich okolicach pustyni używa się psa — podobnie jak u nas — do wszelkich usług, psy jednak nie są tam cenione wcale. Wyłącznie tylko chart jest lubiany, będąc psem biednych i bogatych. Arabowie dbają nadzwyczajnie o zachowanie czystości rasy chartów i nieraz mieszkańiec Sahary wyjeżdża w dalekie strony w poszukiwaniu odpowiedniego „partnera” dla swojej charcicy. Nierasowe szczenięta bezlitośnie są uśmiercane.

OBRAZLIWI PUDEL.

Psy mają często swoje dziwactwa. Pudel np. stara się naśladować człowieka, fantazjuje, jest oporny w nauczaniu, często pokazuje jakieś własnego pomysłu sztuczki. Jest bardzo obrazliwy, potrafi w takim nastroju głodować, a jeśli popełni coś złego, w obawie przed karą, ukryje się, nie pokazując się nawet wtedy, gdy musi już mu dokuczyć głód.

Pudel jednak odznacza się roztropnością. Pewien handlarz drobiu wyczuł swego pudła pilnowania kur. Każdego wieczora pudel wkładał ostrożnie głowę w szparę klatki, w której się mieściły kury, „licząc”, czy której nie brakuje. Pewnego razu w nieobecności pudła właściciel kur sprzedał trzy z nich innemu handlarzowi. Pudel zjawił się przy klatce niedługo potem i węsząc drogą, dognał kupca, zmuszając go do powrotu. Odtąd właściciel kur musiał dokonywać transakcji sprzedaży w obecności swego pudła.

KRONIKA

WRZESIEŃ
28
Sroda

Dziś: Wacława Kr
Jutro: Michała Archanioła

Wschód słońca — g. 5 m. 15
Zachód słońca — g. 5 m. 04

Spstrzeżenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dn. 25. IX. 1938 r.

Ciśnienie 773
Temperatura średnia + 11
Temperatura najwyższa + 20
Temperatura najniższa + 4
Opad —
Wiatr: południowy
Tendencja barom.: ciśnienie bez zmian
Uwagi: Pogodnie.

WILEŃSKA

DYZUR APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbute (Sw. Józefa 2); Zastawskiego (Nowogródzka 89).
Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szanłyra (Legionowa 10) i Zajackowskiego (Witoldowa 22).

— Wyjazd dyrektora Izby Skarbowej. 27 bm. dyrektor Izby Skarbowej w Wilnie Wacław Gajewski wyjechał służbowo na kilka dni do Warszawy. Zastępstwo na czas nieobecności objął Stanisław Czerniecki, naczelnik wydz. II Izby Skarbowej.
— Powrót dyr. Okręgu Poczty i Telegrafów. Dyrektor Okręgu Poczty i Telegrafów w Wilnie inż. Mieczysław Nowicki powrócił z podróży służbowej i z dniem 26 bm. objął urzędowanie.

MIEJSKA.

— Magistrat rozpoczął już prace budżetowe. Poszczególne wydziały Zarządu Miejskiego rozpoczęły prace, związane z opracowaniem nowego preliminarza budżetowego miasta na rok 1939/40.

Prace te potrwać aż do 1 kwietnia r. prz. z dniem tym zacznie obowiązywać nowy preliminarz budżetowy miasta.

— II rata podatku lokalowego. W ciągu października płatna jest II rata podatku lokalowego. Specjalne wezwania płatnikom rozsyłane nie będą.

Po dniu 1 listopada rozpocznie się przymusowe ściąganie podatku wraz z do liczeniem odsetek za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Na żądanie delegacji amerykańskich, Zarząd Okręgowy ZKP zwołuje we czwartek 29 września rb. o godz. 18 w lokalu Związku w Wilnie przy ul. Wivulskiego 4 Walne Zgromadzenie emerytów kolejowych.

Sprawa bardzo ważna — w związku z przeżywaną chwilą historyczną.

RÓŻNE

— „Palais de Danse” komunikuje, że od wtorku występuje gościnnie znakomita imitatorka znana z występów radiowych Wawa, w programie: Ordonówna, Zimińska, Terne, Chevalier, Olsza i inni. Występy pani Wawy, niewątpliwie zainteresują elitę naszego grodu.

— Choroby zakaźne. Następujące choroby zakaźne w ciągu tygodnia ubiegłego zanotowano na terenie Wilna: tyfus brzuszy 11, płonica 8, błonica 3, róża 2, krztusiec 4, gruźlica 10 (zgonów 5), ospówka 1.

Ogółem chorowało 39 osób. Zmarło 5. Jak więc widzimy w Wilnie w dalszym ciągu panuje nasilenie tyfusu brzusznego.

Hotel EUROPEJSKI

W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefon w pokojach. Winda osobowa

NOWOGRODZKA

— Tydzień Szkoły Powszechnej w pow. nowogródzkim. 22 bm. pod przewodnictwem p. Morawskiego Edwarda, prezesa Zarządu T-wa Popierania Budowy Szkół Powszechnych pow. nowogródzkiego, został zorganizowany Komitet Wykonawczy „Tygodnia Szkoły Powszechnej”, do którego weszli pp. dyr. Pachnowski Stefan, jako przewodniczący, komisarz Heller Paweł — zastępca przewodniczącego, Duleba Antoni — sekretarz, oraz pp. Wadasowa i Kuwaldinowa — jako przewodnicząca Sekcji Imprezowej, Tomaszewska i Pacholska — Sekcji Loteryjnej, Morawski — Sekcji Koncertowej, Sanowski — Sekcji Zbiórkowej.

Kwesty uliczne, sprzedaż nalepek i znaczków — odbędzie się w dniach 2, 6 i 9 października rb.

Koncert w sali kina miejskiego 6 bm. o godz. 13 dla młodzieży szkolnej i o godz. 21 dla publiczności starszej.

Loteria fantowa będzie czynna w dniach: 6 bm. na targowicy i 9 bm. w bramie szkoły powszechnej nr. 3 (Rynek).

Dancing odbędzie się 8 października rb. w Ognisku Urzędniczym o godz. 21 i zabawa ludowa w Świetlicy Straży Pożarnej.

Organizacja Komitetów Gminnych Tygodnia Szkoły zajął się Komitet Obwodowy Towarzystwa.

Dzięki energicznej akcji T-wa Pop. Bud. Szk. Powsz. rozpoczęto w powiecie nowogródzkim, względnie oddano do użytku 24 szkół powszechnych w następujących miejscowościach: w Nowogródku Szkoła Nr 1, w Nowojelni, Delatyczach, Zapolu Korelikim, Walówce, Zasiecin, Omniewiczach, Wołoczku, Rutkiewiczach, Kuzmiczach, Futurach Delatycznych, Ławryszewie, Poczapowie, Koleczycach, Bieninie, Ogródnikach, Zdzięcioliskich, Słodzie, Ogródnikach Dworzeczkich, Wsleńbubiu, Cyryniu, Kosym Dworze, Szabakowie, Zdzięciole i Zapolu Poczapowskim.

LIDZKA

— Święto sportowe w Lidzie. 24 i 25 br. odbyły się w Lidzie na miejskim stadionie sportowym zawody lekkoatletyczne z okazji powiatowego święta wychowania fizycznego. W zawodach udział wzięło ok. 200 zawodników z terenu całego powiatu. Do pięcioboju stanęło 90 zawodników. Pierwsze miejsce zajął zespół Związku Strzeleckiego Werenów, zdobywając nagrodę przechodnią — proporczyk. W trójboju szkół średnich z udziałem 18 zawodników pierwsze miejsce zdołał zająć Gimn. Państw. w Lidzie. W międzymiastowym meczu piłkarskim zdobył Sokół II — Nowogródek a ZS „Strzelec” — Lida, nowogródzianie ponieśli sromotną porażkę w stosunku 0:6. Mecz sędziował prof. K. Młynarski. W koszykówce pierwsze miejsce zajął WKS Giedymir — Lida. Siatkówka zespół gimnazjalny. W strzelaniu sportowym na 200 m wysunął się na czoło Kawecki (ZS Sobotniki), osiągając 42 pkt. Na 25 mtr. Kuras Feliks (WKS Lida) 99 pkt. Zespołowe strzelanie na 300 m — WKS Lida 46 pkt. W biegu kolarskim na 20 km pierwsze miejsce zajął w czasie 31 m 35 sek. Antoni Kopciuk (WKS Lida). W sztafecie 4x100 pierwszy przetrwał taśmę zespół WKS Giedymir — Lida w czasie 49 sek.

Spośród zawodników wyróżnił się w trójboju uczeń gimn. państw. w Lidzie B. Runc, zajmując pierwsze miejsce w biegu na 100 m (12 sek.), w skoku w dal 5 m 88 cm, oraz w rzucie granatem 58 m. Ponadto w skoku w dal Romuald Waraksa (KPW—Lida) osiągnął 5 m 94 cm, oraz w biegu na 100 m R. Zagórowski (WKS Giedymir) 11 sek. 7/10.

Zawody odbyły się pod kierownictwem kpt. Dziszława Starza-Dzierżbickiego. Sędzią głównym był Zygmunt Liściecki.

Należy nadmienić, że tegoroczne święto wychowania fizycznego w Lidzie odbyło się przy sprzyjającej pogodzie i cieszyło się dużym zainteresowaniem ogółu.

Spalił się pijany w płonącej stodole

22 bm. we wsi Urbaniski, gm. widzkiej, w czasie odbywającej się zabawy tanecznej u Fadzija Filipowa powstał pożar w stodole, który strawił stodołę z tegorocznymi zbiorami. Podczas pożaru spalił się śpiący w stodole jeden z uczestników zabawy, który był pijany do nieprzytomności. Jest nim Marcin Siwicki, lat 19, m-c wsi Białyski, gm. widzkiej. Zwłoki w stanie nawpółzwyglonym zabezpieczono. Pożar powstał w skutek zaprószenia ognia przez pijanych uczestników zabawy.

Manipulując rewolwerem spowodował śmierć

25 bm. we wsi Gawdzewicze, gm. solskiej, chłopiec lat 11 Józef Hryniewicz, manipulując rewolwerem jębenkowym, stanowiącym własność brata

Leonarda, posiadającym nielegalnie, spowodował strzał, zabijając 3-letnią Irenę Hryniewiczównę, którą trafił w głowę.

BARANOWICKA

— Doroczny walny zjazd członków Zw. Inwalidów Wojennych w Baranowiczach. 25.IX br. w sali Ogniska Urzędniczego w Baranowiczach odbył się doroczny walny zjazd członków Zw. Inwalidów Wojennych. Na zjazd przybyli przedstawiciele Wydziału Wykonawczego z Warszawy, p. Poźniak, przewodniczący Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego Zw. Inw. Wojennych p. Borysewicz, p. Roman Horoszkiewicz prezes Zw. Federacji OO, p. Sroka, prezes Zw. Legionistów i wielu innych. Na zjazd przyjechało przeszło 200 członków związku z terenu powiatu i z miasta Baranowicz.

Na wstępie zjazd uchwalił wysłać depesze do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, do Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza i do prezesa Rady Ministrów generała Sławoja-Składkowskiego. Zjazd zajął przewodniczący p. Poźniak, następnie przemawiali p. kpt. R. Horoszkiewicz i B. Sroka witając uczestników w imieniu Federacji Polskiego Zw. Obrońców Ojczyzny i Zw. Legionistów.

Po odczytaniu sprawozdań z działalności zarządu, zebrani uchwaliли budżet na r. 1938/9 dla oddziału baranowickiego wynoszący po stronie przychodów i rozchodów 8782 zł. Następnie przystąpiono do uzupełniających wyborów i wybrano do zarządu: Jana-Mariana Rejchera, Mikołaja Niczyporowicza, Romana Czerwińskiego i na zastępcę Aleksego Bućkę.

Do komisji rewizyjnej weszli: Józef Kubiczka, Michał Piechoła, Wiktor Szymkiewicz, O. Łapin i Szczepan Grabowski.

Do sądu koleżeńskiego wybrano: Jana Harcewicza, Józefa Kokłysza, Józefa Prozorowicza, Pawła Kobina, Antoniego Czarnieckiego, Konstantego Najdę i Tymoteja Komara. Po omówieniu jeszcze szeregu spraw organizacyjnych, walny zjazd uchwalił jednocześnie wysłać do odnośnych władz protest w sprawie przesładowanych Polaków za Olgę i uchwalił rezolucję domagającą się przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski, następnie zdecydował stanąć do wyborów do Sejmiku i Senatu pod sztandarem Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Dla uczczenia 20 rocznicy odzyskania niepodległości zjazd wniósł jednogłośnie uchwałę, zakupić na dzień 11 listopada br. ręczny karabin maszynowy i przekazać go w darze dla pułku w Baranowiczach.

— „Wleś na Targi Północne do Wilna”. Chcąc dać możność szerszej warstwie ludności zwiedzenia Targów Północnych w Wilnie P. T. K. przy pośrednictwie P. B. P. „Orbis” urządził dnia 2 października 1938 roku zbiórkę wycieczki pociągiem popularym z Baranowicz do Wilna. Koszt karty na przejazd tam i z powrotem wynosił 7 zł 80 groszy. Wyjazd z Baranowicz nastąpił 2 października o godz. 8 rano, powrót z Wilna 3 października o godz. 20. Zapisał do dnia 29 września rb. przyjmuje „Orbis” w Baranowiczach, ul. Ułńska 11, tel. 236.

— Dwa przedstawienia Młodzieży Katolickiej. W sali Ogniska Urzędniczego i Ogniska Kolejowego odbyły się dwa przedstawienia, urządzone przez Zw. Młodzieży Katolickiej i chór kościelny. Przedstawienia cieszyły się zainteresowaniem miejscowego społeczeństwa. Dochód w całości przeznaczono na pokrycie kosztów kupna figury Matki Boskiej, ustawionej około kościoła parafialnego w Baranowiczach.

WOŁOŻYŃSKA

— Dekoracja krzyżami zasługi. 25 bm. starosta powiatowy L. Ciecz dokonał w sali posiedzeń Wydz. Powiatowego w Wołoczyźnie dekoracji krzyżami zasługi 24 osób z terenu pow. wołoczyńskiego.

Udekorowani zostali:
Srebrnym krzyżem zasługi — wiceburmistrz m. Wołoczyna Stanisław Treczyński i wójt gm. iwienickiej Karol Komorowski.

Brązowym krzyżem zasługi — Chlebniokoff Konstanty — działacz harcerski, st. przod. PP. Sałacki Tadeusz, przod. PP. Gucziński, przod. PP. Nowak, st. post. PP. Kaska Władysław, rolnicy: Rymaszeński Józef, Sosnowski Aleksander, Wirszyce Adam, Zabrocki Piotr, Zalewski - Rodziewicz Józef, rzemieślnicy: Moczulski Wincenty i Rotkiewicz Bolesław, Adamowicz Wincenty — podwójci, sołtysi: Dłużniewski Paweł, Hermanowicz Michał, Karaban Andrzej, Szczerbiński Aleksander, Wojniłowicz Stan. oraz Zajko Wacław, Kosowski Aleksander, Perskiewicz Apollinary i Michał Sosnowski.

POLESKA

— Powitanie wojska w Łunińcu. 24 bm. o godz. 16 przybyło z ćwiczeń letnich wojsko, stacjonowane w Łunińcu. Uroczyste powitanie nastąpiło przy bramie triumfalnej na ul. 84 p. p. Str. Pol. przy udziale tłumnym miejscowego społeczeństwa oraz przedstawicieli władz i org. społ. W imieniu społeczeństwa powitał wojsko serdecznym przemówieniem p. Roniński. Następnie użecznica szk. powsz. Cieślakówna Lucyna wręczyła d-ey batalionu bukiet kwiatów oraz wypowiedziała wiersz powitalny. Z kolei odbyła się defilada oddziałów wojskowych, którą przyjmował p. mjr. Włazek. Maszerujące wojsko obsypano kwiatami.

HOTEL „ST. GEORGES”
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w środę dnia 28 września z powodu próby generalnej — teatr nieczynny.

W czwartek premiera „WYZWOLENIA” Stanisława Wyspiańskiego. W czwartek dn. 29 września rozpoczyna Teatr Miejski cykl przedstawień monumentalnych premierą „WYZWOLENIE” Stanisława Wyspiańskiego, w nowej inscenizacji dra Leopolda Pólbó-Kielanowskiego.

W przedstawieniu bierze udział cały zespół artystyczny teatru. Wizję plastyczną „Wyzwolenia” przygotowuje Jan i Kamila Gólosowie, a muzykę wysnutą z motywów muzycznych Wyspiańskiego specjalnie opracował dla „Wyzwolenia” Antoni Żuliński.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Występy J. Kulczyckiej. Dziś wraca na repertuar „Wesoła wdówka” Lehara, zawsze stanowiąca widowisko atrakcyjne, dzięki swym walorom artystycznym, oraz harmonijnie dobranemu zespołowi wykonawców z Janiną Kulczycką na czele.

„Bal w Savoyu”, ciesząca się niesłabnącym powodzeniem operetka Abrahama „Bal w Savoyu” grana będzie w piątek najbliższy po cenach znizowanych.

— Występ gościnny baletu opery warszawskiej. Na 4 października wyznaczono jedyny występ baletu opery warszawskiej o artystycznie dobrym programie.

— Otwarcie sezonu zimowego. 15 października odbędzie się otwarcie sezonu zimowego Teatru „Lutnia”. Grana będzie komedio-opera „Krakowiaczy i Górale” w inscenizacji Zygmunta Nowakowskiego. Będzie to widowisko tym bardziej godne widzenia i słyszenia, że wszystkie partie śpiewne będą obsadzone przez śpiewaków.

List do Redakcji

W związku z notatką w „Kurjerze Wileńskim” z dnia 27 września pt. „Złoty Sztandar znowu na widowni” niniejszym proszę o łaskawe zamieszczenie poniższego: wzmianki w notatce Benjamin Gelbersztat nie należy do „Złotego sztandaru” oraz został zatrzymany jedynie jako podejrzanym.
Bluma Gelbersztat (matka Benjamin)

Wycieczka nauczycieli polskich z Niemiec w Wilnie

Do Wilna przybyła wycieczka nauczycieli polskich z Niemiec. Wycieczka zabawi u nas do 29 bm. włącznie. W dniu tym nastąpi pożegnanie i odjazd.

Nauczyciele polscy z Niemiec są bardzo serdecznie podejmowani przez wileńskie sfery szkolne, które opiekują się wycieczką. Wczoraj wieczorem goście złożyli liśc Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rosję.

Starania Białorusinów

o radiowe audycje w języku białoruskim

Jak nas informują organizacje białoruskie zbierają obecnie podpisy do petycji, jaka ma być skierowana do miarodajnych czynników w sprawie wprowadzenia w radio wileńskim i baranowickim „chwilki” i stałych audycji w języku białoruskim.

Targi zbierają na odzyskanie Śląska zaolzańskiego

Targi Północne w Wilnie przy współudziale Zw. Pracy Obywat. Kobiel, Zw. Strzeleckiego oraz przy bezinteresownej pomocy orkiestr wojskowych z Wilna i Nowej Wilejki organizują w dniach 29 i 30 bm. na terenach odbywających się targów zbiórkę na rzecz komitetu walki o Śląsk Zaolzański.

Na okres 3 dni, tj. 28, 29 i 30 września rb., bilety wstępu na Targi Północne w Wilnie będą obniżone z 80 gr na 50 gr.

RADIO

SRODA, dnia 28 września 1938 r.

6.42 Pieśń poranna. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka popularna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół: słuchowisko dla dzieci młodszych. 11.25 Utwory W. A. Mozarta. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert symfoniczny. 14.00 Komunikat z Targów Północnych. 14.15—15.15 Przerwa. 15.15 „Popołudnie” u speakera w oprac. Wandy Boyé. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Sekret Stefana Rachonia. 16.25 Audycja konkursowa P. R. 16.45 Szlachta zagrodowa — odczyt. 17.00 Pogadanka radiotechniczna Miecz. Galskiego. 17.10 „Uroczysty jubileusz” Imaginacyjna transmisja ze Srody Literackiej w opr. Eug. Krassowskiej i Ireny Sławińskiej. 17.45 Z naszego kraju: „Lubieszów na Polesiu” — pog. Jerzego Ordy. (Transmisja do Baranowicz). 17.55 Program na czwartek. 18.00 Tajemnice Gdyni — pog. 18.10 Recital wiołozelowy. 18.45 „Nieznany kraj” — fragment z książki Zofii Kossak. 19.00 Pieśni polskie. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert rozrywkowy. W przerwie: „Perkusista” — skecz. 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 Pogadanka aktualna. 20.55 Audycja dla wsi. 21.05—21.10 Przerwa. 21.10 Koncert chopinowski. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 22.05 Koncert rozrywkowy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego

CZWARTEK, dnia 20 września 1938 r.

6.42 Pieśń poranna. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka popularna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół — Poranek muzyczny. 11.25 Pieśni. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 1) Wesołe orkiestry. 2) Piosenki francuskie. 14.00 Muzyka lekka. 14.15 Przerwa. 15.15 „Poszedł Marek na jarmarek” — audycja dla dzieci młodszych. 15.30 Audycja dla dzieci. Poczytajmy sobie: „Komar” opowiadanie. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Wesołe miniatyry. 16.15 W warsztacie ślusarskim — audycja dla młodzieży licealnej. 16.35 Utwory skrzypcowe. 16.45 Droga do przystępstwa — pogadanka. 17.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 17.45 „Reporter szuka tematu” — pogadanka Witolda Kiszki. 17.55 Program na piątek. 18.00 Przegląd wydawnictw prof. Henryk Mościcki. 18.10 Pieśni kompozytorów polskich. 18.30 Powszechny Teatr: Wyobraźni „Na srebrnym weselu”. 19.00 Recital fortepianowy. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Szczęśliwej podróży” koncert rozrywkowy. W przerwie: „Przedział dla podróżnych z psami” skecz. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla rolników: „Przed sadzeniem drzewek owocowych” — pog. inż. Kazimierza Powiłańskiego. 21.10 Z różnych stron — audycja muzyczna. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 22.05 Tańczymy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

Afera przesyłkowa w Wilnie

Kamienie i wióry zamiast wartościowych towarów. Kupiec, który nie wie że jest oszustem i oszust kłó ego zdemaskowano na weselu

W Wilnie wykryto niezwykle pomysłową i skomplikowaną aferę, której ofiarą padł szereg większych firm warszawskich. 30 lipca br. policja wileńska otrzymała wiadomość, że z ekspedycji stacji kolejowej w Wilnie zaginęła wartościowa przesyłka, zawierająca towary na 8 tys. zł. Po paru dniach stwierdzono zaginięcie jeszcze trzech cennych przesyłek, zaś w czterech innych zamiast towarów znaleziono... kamienie i wióry.

Policja stwierdziła, że wartościowe przesyłki zostały podjęte przez biuro ekspedycyjne Kewesa, które przedstawiało fraktyury kolejowe ze stażowanymi numerami. Okazało się, że również na przesyłkach zamieniano numery, wskutek czego, posługując się zamienionymi numerami fraktur, ekspedycja wykupiła cenne towary za drobne sumy.

Dalsze dochodzenie wykazało, że biuro ekspedycyjne nie ponosi winy, gdyż fraktyury i polecenia podjęcia tych towarów otrzymało od niejakiego Hechta, kupca z Warszawy.

W związku z tym do Warszawy wysłano przodownika policji śledczej, specjalistę od wykrywania rozmaitych machinacji kolejowych. Wywiadowca wkrótce odnalazł kupca Hechta. Okazało się jednak, że i Hecht jest Bogą ducha wziętym w tej sprawie, gdyż faktycznym sprawcą oszustwa jest inny osobnik, który rzekomo znalazł przypadkowo zagubiony przez

Hechta paszport i od tego czasu podsyłał się pod jego nazwisko.

W dalszym ciągu stwierdzono, że oszustem jest niejaki Chaim Leon Brawer i że pomagała mu w sprylnych kombinacjach niejaka Golda Akermanowa, właścicielka sklepu materiałów piśmiennych w Lublinie.

Brawera wywiadowca aresztował w mieszkaniu pod Lublinem dokąd ukrywający się przed pościgiem oszust przybył na wesele swego brata. Wywiadowca znalazł się w liczbie gości weselnych i ujął oszustą.

Brawera przewieziono do Wilna i osadzono w więzieniu Łukiskim. (c).

HELIOS

Film-wydarzenie w dziejach kinematografii nagrodzony... DZIŚ PREMIERA! Film dla wszystkich

Przygody Tomka Sawyera

W roli głównej fenomenalny Tommy Kelly. Film w kolorach naturalnych. Początek o godz. 4-ej

Kurjer Sportowy

Najbliższy mecz ligowy Śmigłego

Drużyna WKS Śmigły przeprowadza obecnie intensywny trening przygotowawczy do rozgrywek ligowych...

W dwóch punktów. Aczkolwiek wszystkie papierowe obliczenia przemawiają na korzyść A. K. S-u...

Wiadomości radlowe

Z NASZEGO KRAJU.

Lubieszów, ciche miasteczko nad Stochodem, będzie tematem pogadanki dr Jerzego Ordy we środę, o godz. 17.45.

Wszystkim mimowoli narzuca się dziwna atmosfera miejsca, polegająca na harmonijnym zestrojeniu piękna krajobrazu z siłą wspomnień dziejowych i patyną dumnych zabytków architektury.

KONCERT ORKIESTRY ROZGŁOSNI WILEŃSKIEJ.

We czwartek, dnia 29 bm. o godz. 17.00 Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego wykona niezwykle interesujący, w drugiej części bardzo mało znany, program — koncert rozpocznie nieśmiertelna uwertura do op. „Ifigenia w Aulidzie” Glucka i świetny walc „Zaproszenie do tańca” K. M. Webera...

RADIO DLA CHORYCH.

W obszernym budynku trzypiętrowym szpitala im. Marszałka Piłsudskiego, przy ul. 6 Sierpnia w Warszawie urządzona została wystawa szpitalnictwa.

Kolejno oglądamy działy: budownictwa szpitalnego, gdzie podziwiamy oryginalne projekty architektoniczne szpitalnej budowy, wyposażenia przemysłu farmaceutycznego...

Na drugim piętrze zwiedzamy również stoisko radiowe, estetycznie urządzone. Zastanawia nas napis: „Radio uprzyjemnia życie chorym”.

Bez wątpienia radio dla chorego ma sto-kroć większe znaczenie niż dla zdrowego. Człowiek zdrowy, swobodny, poza radem ma możliwość korzystania z wielu innych rozrywek niedostępnych dla chorego.

PRACA

POSZUKUJĘ posady kasjerki, mogą złożyć kaucję. Adres w redakcji.

B. URZĘDNICZKA POSZUKUJE POSADY biurowej, kasjerki (kaucja), sekretarki, lektorki. Zna języki, pisze na maszynie. Wilno 9 urz. pocztowy poste restante okaz. leg. 1810.

RÓŻNE

TERAZ CZAS zamawiać drzewka i krzewy owocowe. Ogrodnictwo W. Weler — Wilno, Sadowa 8, tel. 10—57. Szan. klient, zapraszamy odwiedzać nasze szkółki. Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

Nieszczęśliwe wypadki

11-letni Piotr Gubis (Lipówka), bawiąc się z dziećmi w chowanego, spadł z drzewa i uległ dotkliwym pokaleczeniu.

Na Pośpieszcu 12-letni Andrzej Kaczyński i 13-letni Zygmunt Tomaszewicz, bawiąc się w „wojnę”, odnieśli poranienia głowy od uderzeń kamieniami.

Podczas naprawy komina spadł z dachu i uległ złamaniu ręki Dominik Czeszki (Tunelowa 37), zaś pod koła wozu ciężarowego i dorożki dostali się przez nieostrożność 65-letnia Stanisława Wisniewska (Piłomont 7) i 14-letni Zygmunt Jankowski (Zarzecze 28).

Kupujemy każdą ilość tegorocznego MIODU, dojrziałych SERÓW litewskich i GRZYBOW suszonych.

Płacimy najwyższe ceny Spółka Chrześcijańska „EKONOMIA” Baranowicze, ul. Szeptyckiego 50 telefon 97

Sala b. konserwatorium

Dziś i codziennie o 7.15 i 9.30 wiecz. wysiły teatru „Rewia Warszawska” p. „Dla ciebie Wilno”.

Kupno i sprzedaż

OWCZARKI ALZACKIE („wilezki”) — szczenięta po rasowych rodzicach do sprzedania. Codziennie od godz. 15. Mostowa 25 m 18 (od ulicy).

OKAZYJNIE do sprzedania pianino w dobrym stanie. Oglądać od godz. 10—3. Ul. Kanoniczna Nr 2a (koło kościoła św. Piotra i Pawła).

MASZYNE do pisania (portable) używaną kupię — oferty składać do Administracji Kuriera Wileńskiego pod „Maszyną”.

PLACE BUDOWLANE do sprzedania przy ul. Góra Bouffalowa. Informacje: ul. Piłsudskiego 9c—3, tel. 13-11.

Z POWODU wyjazdu sprzedam okazyjnie samochód marki „Fiat 520” kareta b. tanio ul. Niedźwiedzia 21—1, tel. 3-09.

DRZEWKA OWOCOWE, doborowe, sprze-daje: Zakład Sadowniczy „GLINKA” własność Krakowskiego Towarzystwa Ogrodniczego w Prądniku Czerwonym koło Krakowa w cenie: jabłonie i czereśnie pienne 100 szt. 180 zł. grusze i śliwy pienne 100 szt. 230 zł. Dla Kótek i Tow. Rolniczych znaczne opusty.

LEKARZE

DR MED. JANINA Piotrowicz Jurcenkowa ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i koblące ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MED. Zygmunt Kudrewicz choroby weneryczne, skórne, moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—7.

DR. MED. L. Cholemonowa Choroby skórne, weneryczne i koblące przyjmuje 3—5. Zawalna 22, tel. 3-83.

DOKTOR Zeldowicz Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych od godz. 7—1 i 5—8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 977.

AKUSZERKI AKUSZERKA Maria Laknerowa przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA M. Brzezina masaż leczniczy i elektryczny. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

Ceny żywca i mięsa w Wilnie

Notowania Tymczas. Komisji Notowań Cen Cena loco Targowisko i Rzeźnia w dn. 26.IX. 1938 r. z złotych ew. groszach

Table with columns for meat types (Stadniki, Krowy, Cieleta, Owce, Trzoda chl., Mięso w hurcie, Wołowina, Cielęcina, Węprzow, Baranina) and prices per kg.



— Pawle, przecież tam nie ma naboil

Celem uniknięcia nieporozumień prosimy na przekazach i czekach podawać cel wpłaty (ogłoszenie, prenumerata, kolportaż, ofiary).

Administracja „Kurjera Wil.”

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Święcianach Bazylko Stanisław zamieszkały w Święcianach przy ul. 11 Listopada Nr 2, na zasadzie art. 602 k. p. c. obieszcza, że w dniu 11 października 1938 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości...

BARANOWICKIE

RADIOODBIORNIKI — detektorowe na głosnik i słuchawki, oraz lampowe superheterodyny poleca Zakład Radio-Techniczny N. i F. Kudelskich, Baranowicze, ul. Szeptyckiego Nr. 34 b. (w podwórzu).

RADIOODBIORNIKI detektorowe na głosnik, aparaty lampowe, instrumenty muzyczne, rowery i części do rowerów, maszyny do szycia „Pfaff”, patefony, płyty i wielki wybór żarówek najtaniej kupisz w firmie chrześcijańskiej S. Gierasimowicz, Baranowicze, ul. Mickiewicza 5a, tel. 281.

INTELIGENTNI, młodzi chłopcy z rowerami mogą natchmiast dostać stałą pracę. Zgłaszać się o godz. 1 p. p. do Redakcji „Kuriera Wileńskiego” w Baranowiczach, ul. Ułańska Nr 11.

Od Administracji

Administracja nie przyjmuje odpowiedzi na ogłoszenia do terminu ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matryc i klisz. Zastrzeżenie nie miejsce obowiązuje Administracji: tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone 25% drożej. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia.

Uwaga!

Każda firma ma możliwość tanim kosztem siebie zareklamować za pomocą reklamy megafonowej (mówionej) na IV Targach Północnych. Zamówienia przyjmuje Biuro Ogłoszeń Stefana Grabowskiego

Teatr Muzyczny „LUTNIA”

Występy Janiny Kulczyckiej Dziś o godz. 8.15 wiecz. »Wesoła wdówka« W piątek 30 b. m. »Bal w Savoy’u« Ceny niższe

Sala b. KONSERWATORIUM (Końska 1)

Dziś i jutro dwa przedstawienia: »Rewia Warszawska“ 7.15 i 9.30. Ceny promocyjne. Udział biorą: WAWA, p. t. „Dla ciebie Wilno”. Rewia w 2-ch częściach i 18 obrazach. Udział biorą: WAWA, Rożyńska, Hanusz, Zdanowicz oraz duet taneczny Mortieff. — W niedzielę 3 przedstawienia: 5.15, 7.15 i 9.30. Ceny miejsc od 54 gr. Bilety w kasie teatru od godz. 3-ej.

CASINO

Marnotrawna córka

W rolach głównych: Genialna Szwedka Zarah Leander oraz ulub. milionów Leo Slezak Miłość! Cierpienie! Zabawa! Uciecha! Spiew! — Nadprogram: DODATKI

Prosimy na początki seansów punktualnie: 4—6.10—8.15—10.20

Profesor WILCZUR

Mistrz tysiąca ról Junosza-Stepowski w roli tytułowej.

SWIATOWID

Warszawska cytadela

Dramat młodzieży polskiej, walczącej o wolność z rosyjskim zaborcą. Początki seansów o godz. 5—7—9, w niedzielę od godz. 1-ej.

Kino MARS

W PUŁAPCE

W roli głównej John Barrymore. Piękny kolorowy nadprogram i aktualia.

KINO

Dziś. Dwa asy, dwie dwładzy Jadwiga Smosarska i Eugen. Bodo w wielkim głęboko wzruszającym filmie p. t.

ZNICZ „SKŁAMAŁAM”

Nadprogram: dodatki. Początek seansów codziennie o godz. 16-e

OGNISKO

Z miłości dla Ciebie

Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Początek seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

Nauka i Wychowanie

KURSY KRESLEŃ TECHNICZNYCH inż. H. Gajewskiego, prywatne, roczne, korespondencyjne. Warszawa 22, Przemyska 11-a. — Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. Opłata 15 zł. miesięcznie. — Programy wysyłamy bezpłatnie.

LOKALE

POKÓJ do wynajęcia umebłowany. Ofiar-na Nr 2 m. 9, tel. 15-10 w godz. 4—6.

POKOJU z wygodami poszukuje. Oferty do administracji „Kuriera Wileńskiego” pod „Centrum”.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4 Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Brześć n/B, Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40. Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Sionim, Stolpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wolkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr. drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19